Numer zawiera 12 stron

Nr. 148 (Należ. poczt. opł. ryczałtem) Lwów, sobota 1 czerwca 1929. Rok XXXIII.

Ceny prenumeraty:
we Lwowie
bez doręczenia do domu miesięcznie . . zł. 6·00
z dostawą do [...]
na pr[...]
z przesyłką poczt. [...] 6·5[...]
za granicą . . . zł. 9·0[...]
Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji:
25 gr.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje upraszа się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Parlamentaritis angielska bez większości.

W chwili, gdy piszemy te słowa (godzina 11 wieczorem) brak jeszcze wiadomości o wynikach w 16 okręgach przy czwartkowych wyborach w Anglii. Wyniki te niezmienią jednak już faktu, że dotychczasowe partie opozycyjne tj. labourzyści i liberali razem, uzyskali bezwzględną większość ogólnej liczby mandatów (339 na 615) a konserwatyści z posiadanych 396 cofnęli się do liczby 253 mandatów.

Ogólny zatem obraz wyników wyborów nie ulega już wątpliwości: klęskę przy wyborach ponieśli konserwatyści i liberali (ci ostatni, jeśli się zważy niesłychany wprost wysiłek agitacyjno - finansowy, jaki włożyli w kampanję wyborczą); z zwycięstwem większem, aniżeli sama się spodziewała, wychodzi z wyborów partja pracy.

Jakie skutki pociągnie za sobą wynik wyborów angielskich?

Stwierdzić można już teraz, że wybory angielskie rozbiły dotychczasową, przygniatającą większość jednego stronnictwa, nie dały jednak większości drugiemu stronnictwu. Anglia zatem znajdzie się w niezwykle trudnej sytuacji wewnętrznej, bo parlament jej będzie bez większości. Gra va banque, jaką są każde wybory w ustroju demokratycznie parlamentarnym, stawia Anglię po kampanji czwartkowej wobec ciemnych perspektyw w położeniu wewnetrznem. P. Baldwin zapewne zgodnie z tradycją zaproponuje wprawdzie królowi, aby oddał tworzenie nowego rządu w ręce p. Mac Donalda, jako przedstawiciela partji zwycięskiej, jednakże p. Mac Donald ze swą partją nie bedzie miał większości. Jedyne wyjście, to koalicja partji pracy z liberałami, pamiętajmy jednak, że eksperyment ten był już zrobiony w r. 1924 i skończył się zupełnem fiaskiem a dalej, że podczas obecnej kampanji wyborczej labourzyści prowadzili zaciekłą walkę z liberałami. Jakie z tej parlamentaritis bez większości wynalezione zostanie wyjście, dowiemy się niebawem: że jednak już jutro zacznie się w Anglji mówić o możliwości nowych wyborów w niedalekiej przyszłości, to nie ulega wątpliwości.

Trudności wewnętrzne zaczną się piętrzyć, gdy p. Mac Donald jako premier przystąpi do realizacji swego programu. W dziedzinie polityki wewnętrznej program ten przewiduje zasadniczą przebudowę społeczną Anglji, socjalizację kapitału, nacjonalizację przemysłu, radykalne reformy w ustawodawstwie społecznem, wysiłki zmierzające w pierwszym rzędzie do usunięcia katastrofy bezrobocia itd. Nie należy tu oczywiście oczekiwać jakichś rewolucyjnych metod działania, p. Mac Donald zawsze będzie bardziej Anglikiem aniżeli socjalistą, niemniej jednak zmiany nastąpią tu o tyle istotne, o ile istotnemi są różnice między programem torysów a programem II międzynarodówki. Reakcja zaś na te zmiany nie każe długo na siebie czekać, czy jednak wyrazi się ona tylko w ponownej, tradycyjnie ustalonej rotacji systemu parlamentarnego na rzecz konserwatystów, czy też wyładuje się w radykalnej zmianie nastawienia opinji angielskiej wobec parlamentaryzmu jako takiego — oto pytanie, które zawisa nad ciemną przyszłością.

W dziedzinie polityki zagranicznej, program Labour - Party stawia postulat natychmiastowej ewakuacji Nadrenji i nawiązania stosunków dyplomatycznych z sowietami. Pozatem głosi zapowiedź najściślejszej współpracy z Ligą Narodów.

Wszystko to są znane wytyczne, które p. Mac Donald próbował realizować już za swego pierwszego rządu. Wiadomo, jakim skutkiem zostały uwieńczone te usiłowania. Radość też, z jaką dzisiaj zapewne przyjęty będzie wynik wyborów angielskich w Niemczech, kanclerza i socjalisty Müllera i Schachta okaże się niewątpliwie przedwczesną, jeśli z programem zagranicznym p. Mac Donald wiązać będą nadzieje rewizjonistyczne. Jest rzeczą natomiast pewną, że program ten, zwłaszcza jeśli będzie realizowany metodami staremi (przypominamy tu słynną aferę z listem Zinowjewa, która była główną przyczyną klęski partji pracy w r. 1924) wywoła w Anglii również szybko reakcję i wewnetrzne komplikacje, których następstwa przybrać mogą jeszcze bardziej rewelacyjną postać, aniżeli oszałamiające zwycięstwo konserwatystów przy poprzednich wyborach.

Wybory czwartkowe dowiodły, że Anglia, kołysząc się po ekstremistycznie rozpiętej amplitudzie od bieguna socjalistycznego do konserwatywnego i z powrotem do socjalistycznego — znajduje się w procesie głęboko jej organizm państwowy nurtującego kryzysu, wywołanego zasadniczemi przemianami wojennemi w jej życiu ustrojowem, przedewszystkiem w jej stanowisku wielko - mocarstwowem a zwłaszcza gospodarczem. Klasycyzm ewolucjonistyczny, znamionujący dotychczasowy dziejowy bieg życia politycznego Anglji — należy już do historji, zaczyna coraz oczywiściej ustępować miejsca zjawiskom perturbacyjnym, których znaczenia i następstw dla bliskiej przyszłości tego państwa nie podobna dziś jeszcze bliżej określić.

Polska a wraz z nią wszystkie młode państwa narodowe Europy, zorganizowane po wojnie, czerpać winna z tych zaburzeniowych procesów, których wyrazem były wybory angielskie, głęboką naukę dla swej drogi dziejowej. Jeśli bowiem Anglja panuje dotychczas władnie nad temi procesami dzięki swym przez wieki gromadzonym zasobom doświadczenia, potęgi politycznej, gospodarczej i kulturalnej, to państwa i narody młode, ledwie budujące swoje niepodległe życie, żadną miarą ryzykować takich perturbacyj wewnętrznych, związanych nierozdzielnie z ustrojem parlamentarnym, nie mogą i nie są zdolne. Ustrój, który oczywiście degeneruje się w państwie „klasycznego - parlamentaryzmu" nie może być wzorem dla państw, które chca żyć i iść ku wielkości. (l. r.).

Wyniki wyborów angielskich.

Konserwatyści 251 mandatów. -- Labour Party 287. -- liberali 52.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 31 maja. godz. 19 (G). Z Londynu donoszą: Obliczenia wyników głosowania, nadchodzące z poszczególnych okręgów wykazuja stała większość mandatów Partji Pracy w stosunku do wybranych posłów konserwatywnych.

Straty konserwatystów sa dotkliwe. O ile ten stosunek utrzyma sie w dalszym ciagu, to należy sie nawet liczyć z obaleniem gabinetu konserwatywnego. Liberali do obecnych wyborów przywiazywali niezwykłe znaczenie. Llyod George w kampanii wyborczej przepowiedział, że zwycięstwo liberałów zmusi rzad konserwatywny do utworzenia koalicyjnego rzadu konserwatywno-liberalnego. Zapowiada nową świetna ere liberalizmu angielskiego, jego odrodzenie tymczasem skończyło się na zupełnej porażce.

Londyn. 31 maja. (PAT.). Charakterystyczna cecha wyników pierwszego dnia wyborów jest przesuniecie części głosów, które mieli poprzednio konserwatyści na rzecz Labour Party. Niemal wszedzie wiekszość posiadana przez konserwatystów zmniejszyła się o wiele tysiecy głosów.

ROZCZAROWANIE PRASY KONSERWATYWNEJ I LIBERALNEJ

Warszawa. 31 maja. (G). Z Londynu donoszą: Prasa konserwatywna jest naogół skonsternowana. „Daily Tel." zamieściał artykuł krytykujacy w ostry sposób przygotowanie kampanii wyborczej przez rzad. „Daily Express" zaznacza, że pomimo niemal pewnego zwycięstwa Labour Party Mac Donald nie będzie mógł przeprowadzić programu socjalistycznego, ponieważ rząd jego bedzie za słaby.

Prasa liberalna jest roczarowana. „Daily News" pisze, że liberali mieli prawo spodziewać się lepszych rezultatów. Dziennik pociesza sie nadzieja, że w niektórych okregach wyborczych liberali uzyskali wieksza ilość głosów.

OGROMNE ZAINTERESOWANIE WYBORAMI.

Warszawa. 31 maja. (G). Reuter donosi z Londynu o godz. 23, że rozwój sytuacji na korzyść Labour Party trwa cały dzień i jeżeliby w dalszym ciagu trwała taka sytuacja możliwe byłoby, by Labour Party utrzymała nie wielka wiekszość absolutna nad innemi stronnictwami.

Londyn. (31 maja. (AW.). Wielki sukces stronnictwa robotniczego, klęska konserwatystów i liberałów, wywołały tu ogromna sensację. Powszechnie uważaja tu, że pewnem jest, iż przyszłym prezesem gabinetu angielskiego będzie Mac Donald. Uwagę zwraca fakt, że nawet w Birmingham, dotychczasowej twierdzy konserwatystów, stronnictwo to zdobyło tylko 5 mandatów.

Londyn, 31 maja. (AW) Zainteresowanie wyborami w Anglji jest ogromne. Tłumy ludzi na ulicach miasta oczekiwały do późnej nocy wyniku wyborów. Najlepszym dowodem, stwierdzającym zainteresowanie zagranicy wyborami angielskiemi, jest przybycie do Londynu 50 korespondentów pism zagranicznych.

NOWE MANDATY LABOURZYSTOW

Londyn. 31 maja (PAT.) Dziś wznowiono obliczanie głosów o godz. 10 rano. Labour Party zyskała wiele mandatów kosztem członków obecnego rządu i wielu wybitnych działaczy politycznych.

Sir Thomas Irskip przepadł w Bristolu, sir Artur Steel Maitland, minister pracy, ustracił mandat w Erwington, Williams, sekretarz parlamentarny ministerstwa handlu przepadł w Reding, Henderson, sekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych w Bootle.

Podobnież ponieśli porażkę: sir Artur Shirley, który był konserwatywnym posłem jednego z okręgów w Plymouth od r. 1910 i sir Harry Britain. Komunista Sactalvala (Hindus) ustracił swój mandat na rzecz Labour Party w Baptersea.

Syn premiera Baldwina Oliwer Baldwin przeszedł w Dudley jako kandydat Labour Party. Ben Tillett, przywódca Zwiazku robotników dokowych uzyskał mandat w Salford kosztem stronnictwa konserwatywnego.

Syn Artura Hendersona, Wiliam Henderson uzyskał mandat jako członek Labour Party w Enfield.

(Ciąg dalszy na str. 2-giej.)

(Ciąg dalszy ze strony pierwszej).

W zachodniem Birmingham po zaciętej walce z kandydatem Labour Party przeszedł sir Austin Chamberlain; zdobył 16.862 głosy, podczas gdy kandydat Labour Party Willey uzyskał 16.819 głosów.

„ODCHYLENIA WAHADŁA“.

Londyn, 31 maja. (PA.) Baldwina wybrano większością 14.018 głosów. Baldwin omawiając rezultaty wyboru, oświadczył: Podczas wyborów generalnych należy się zawsze liczyć z pewnemi odchyleniami wahadła.

Córka Lloyda George'a miss Megon została wybrana jako kandydatka stronnictwa liberalnego.

WYNIKI WYBORÓW Z 599 OKRĘGÓW.

Londyn. 31 maja (PAT.) O godz. 9 wieczór ogłoszono następujące wyniki głosowania w 599 okręgach (na ogólną liczbę 615): konserwatyści 253 mandaty, Labour Party 289, liberałowie 50, niezależni 7. Pozostaje jeszcze 16 okręgów do całkowitego wyniku wyborów.

OSTATECZNE WYNIKI.

Londyn, 31 maja (PAT.) Godz. 24. Reuter. Według ostatnich wiadomości, konserwatyści mają 251 mandatów, Labour Party 287, liberałowie 52, niezależni 7.

Rezultaty wyborów z okręgów położonych w rozmaitych okolicach kraju nie będą znane wcześniej niż za 2 do 3 dni. Rezultaty dotyczące mandatów uniwersytetów londyńskiego i Cambridge ogłoszone zostaną jutro, zaś innych uniwersytetów będą podane do wiadomości później.

LABOUR PARTY BEZ WIĘKSZOŚCI.

Londyn. 31 maja. (PAT.) Agencja Reutera podaje komunikat z godz. 10 wieczorem: Wobec wyniku głosowania Labour Party nie będzie mogła zapewnić sobie absolutnej większości. Ramzay Macdonald wejdzie do nowej Izby ze synem swym Malcolmem, a Hendersen, b. minister spraw wewnętrznych w gabinecie Macdonalda ze synami Arturem i Williamem.

ENUNCJACJA MACDONALDA.

Zapytany o rezultat wyborów, Macdonald odpowiedział: Dotychczasowe wyniki są świetne, niespodziewane. Rząd konserwatywny stracił zaufanie u społeczeństwa, które obdarza niem Labour Party. Zwycięstwo nasze przypisujemy wyborczyniom, które głosowały, jak się tego spodziewaliśmy, na korzyść naszej polityki, to jest polityki przebudowy społecznej i pokoju w stosunkach z zagranicą.

JAKA BĘDZIE POLITYKA NOWEGO RZĄDU ANGIELSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31 maja. godz. 20 (w. i.) Z wielkiem zainteresowaniem, o wiele większem niż w latach ubiegłych tutejsze sfery polityczne śledzą wyniki wyborów angielskich. Wiadomości, jakie nadeszły dotychczas do Warszawy z Londynu zdają się wyłączać jakiekolwiek niespodzianki. Zwycięstwo socjalistów nad konserwatystami i klęska liberałów nie ulega już żadnej wątpliwości.

Fakt, że w ciągu ostatnich kilku lat nastąpiło zbliżenie między Anglią i Polską i że zbliżenie to osiągnięte zostało w czasie, kiedy angielski urząd spraw zagranicznych znajdował się pod kierownictwem Chamberlaina, członka rządu konserwatystów utożsamiany jest w naszej opinji z poglądem, że tylko przy przewadze konserwatystów istnieje możliwość utrzymania dobrych stosunków między Polską a Anglją. Takie mniemanie należy uznać za zbyt uproszczone i o tyle niesłuszne, że wytyczne angielskiej polityki zagranicznej nie zmieniają się bez względu na to, które stronnictwo stoi u rządu. To nie oznacza jednak, żeby przyjście partji pracy do władzy pozostało bez wpływu na ukształtowanie się sytuacji międzynarodowej.

Jedynie więc jaskrawości, jakie istniały między oficjalną polityką zagraniczną Wielkiej Brytanii i kontrastami wyrażonemi przez partje pracy w poszczególnych zasadach międzynarodowych, straca na sile przy objęciu kierownictwa Foraign Office przez Mac Donalda.

Z naszego punktu widzenia zwycięstwo Partji Pracy będzie miało znaczenie przedewszystkiem w sprawach 1. ewakuacji Nadrenji, 2. nawiązania stosunków dyplomatycznych z Sowietami, oraz 3. stosunku do Ligi Narodów.

W tej pierwszej sprawie Partja Pracy, stojąc na zasadniczem stanowisku utrzymania sojuszu z Francją, dążyć ma jednak do uwzględnienia dezyderatów niemieckich; w drugiej sprawie Partja Pracy stanie prawdopodobnie na stanowisku jak najszybszego nawiązania stosunków dyplomatycznych, a co za tem idzie, handlowo gospodarczych z Rosją sowiecką; w trzeciej wreszcie przyjście do władzy Partji Pracy oznaczać będzie wzrost autorytetu Ligi Narodów i zaktualizowanie protokołu genewskiego.

Jak będzie bezpośredni wynik wyborów angielskich na rezultaty obrad sesji Rady Ligi Narodów trudno jest w tej chwili ustalić. Nie należy jednak zapominać, że parlament angielski zwołany jest na 20 czerwca i że wobec tego Anglja będzie reprezentowana w Madrycie jeszcze przez przedstawiciela obecnego rządu.

Prace konferencji paryskiej na ukończeniu.

Niemcy podtrzymują dalej pretensje finansowe do Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31 maja. (G.) „Kurjer Warszawski“ podaje z Paryża, że prace paryskie uważać można za zakończone. Na punkcie liczb i roczników nastąpiło ostateczne porozumienie.

Pozostały tylko rezerwy polityczne Schachta, a w tem zmobilizowanie pretensyj finansowych Niemiec do Polski. Stanowić to ma jeden z punktów nieustępliwości niemieckiej. Rezerwy te niewątpliwie powędrują do Madrytu i będą w ręku Stresemanna autem w targach o ostateczną akceptację planu Younga i ewakuację Nadrenji. Schacht zręcznie przeczekał, Londyn a Stresemann dopełni reszty w Madrycie.

Berlin, 31 maja. (PAT.) Na skutek wiadomości o zawarciu porozumienia na konferencji ekspertów w Paryżu, giełda zareagowała zwyżką wszystkich papierów.

Berlin, 31 maja. (PAT.) „Voss. Ztg.“ w depeszy z Paryża donosi, że kwestja ostatnich 21 lat należy do najbardziej spornych zastrzeżeń niemieckich. Delegacja niemiecka w dalszym ciągu żąda, aby do pokrycia tych rat zaliczone zostały sumy, które Polska i państwa Małej Ententy winne są aljantom na podstawie traktatów pokojowych, jako odszkodowanie za przejęty przez siebie majątek państwa niemieckiego i austrjackiego. Sumy te, jak podkreśla korespondent paryski wzmiankowanego dziennika, przenoszą znacznie wysokość sum potrzebnych na zlikwidowanie długów aljanckich.

Korespondent paryski „Berl. Tageblattu“ podkreśla specjalnie wybitną rolę, jaką odegrała w doprowadzeniu do kompromisu cyfrowego delegacja amerykańska z Youngiem na czele, jak również Pierpont Morgan, który zaangażował cały swój autorytet w akcji zmierzającej do osiągnięcia porozumienia. Przez owe interwencje Morgana cały plan płatniczy Younga uzyskał, jak twierdzi korespondent, wyraźne poparcie finansjery amerykańskiej, która i tak będzie musiała odegrać doniosłą rolę przy wykonywaniu tego planu.

Berlin, 31 maja. (PAT.) Korespondent paryski „Voss. Ztg.“ oblicza sumy świadczeń niemieckich na podstawie planu Younga na 36 miljardów mk. Sumy te składałyby się z kwoty 1.200 miljonów, która będzie zapłacona od 1. kwietnia br. do 31 sierpnia jako końcowa rata planu Dawesa, z kwoty 32.885.000.000 płatnej z tytułu 27 rat rocznych, przewidzianych w planie Younga i z kwoty 2.800,000.000 mk., która ma służyć na pokrycie 22 końcowych rat, przeznaczonych na spłatę długów aljanckich. Razem wynosi to zatem 36.885,000.000, od których należy potrącić 600 miljonów mk. nadpłaconych w ratach Dawesa.

Ogólna suma w nowym planie redukuje się zatem do 36 miljardów, wobec 39 miljardów, których żądali aljanci w swojem memorandum i wobec 42 miljardów planu Dawesa. Z tych 36 miljardów, jak podnosi dziennik, Niemcy z własnych środków spłacą tylko 33 miljardy, co do pozostałych zaś 22 rat rocznych w wysokości przeciętnej 1,700,000.000 mk. Niemcy obejmować będą tylko gwarancję.

Paryż, 31 maja. (PAT) Pierwsza podkomisja konferencji rzeczoznawców doprowadziła do porozumienia w szeregu spraw, dotyczących moratorjum spłat i dóbr zakwestionowanych. Druga podkomisja zastanawiała się nad sposobem operacyi kredytowych kolei, oraz rozpatrywała klauzule emisyjne Międzynarodowego Banku Spłat, a także jego dochody w związku z 22-ma spłatami rocznemi długu niemieckiego.

Przed południem przedstawiciele państw wierzycielskich zebrali się na wspólnem posiedzeniu i zaznajomili się z wynikami prac obu podkomisyj. Rzeczoznawcy państw wierzycielskich zbiorą się po południu, poczem Young odbędzie rozmowę z Schachtem i Gastlem. Rząd Rzeszy wyznaczyć ma specjalnego przedstawiciela, którego zadaniem będzie przeprowadzenie z delegacją belgijską rokowań w sprawie odszkodowań za banknoty markowe, emitowane w Belgji w czasie okupacji.

Berlin, 31 maja. (PAT) Frakcja niemiecko-narodowa w interpelacji w sprawie przyjętego na konferencji reparacyjnej kompromisu, dotyczącego wysokości niemieckich rat odszkodowawczych, wzywa rząd Rzeszy do odrzucenia kompromisu, żądając równocześnie gwarancji na to, aby Stresemann w czasie madryckiej sesji Rady Ligi nie angażował się w duchu kompromisu paryskiego.

Delegacja niemiecka na sesję Rady Ligi w Madrycie z podsekretarzem stanu Schubertem na czele, wyjeżdża w niedzielę. Minister Stresemann opuści Berlin najwcześniej we środę przyszłego tygodnia, aby mógł być jeszcze na otwarciu sesji w dniu 10 czerwca. Jako powód odroczenia wyjazdu Stresemanna, „Voss. Ztg.“ podaje zwołanie komisji spraw zagranicznych Reichstagu na dzień 4 czerwca.

Program Labour Party.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31 maja. (G) Redaktor politycznej Agencji Reutera poświęcił artykuł programowi Labour Party, pisząc między innemi:

Polityka Labour Party opiera się na decyzjach, powziętych przez konferencję Labour Party w r. 1923. Postanowienia tej konferencji zawarte są w odezwie p. t. „Labour an the Nation“.

Hasłem stronnictwa jest socjalizacja kapitału. Stronnictwo wzywa społeczeństwo do udzielenia mandatu, który umożliwi mu ugruntowanie nowego porządku społecznego, prowadzącego do bezpośredniego polepszenia sytuacji. Społeczeństwo powinno mieć możność wniknięcia w bieg życia gospodarczego kraju, które powinno ulec przeistoczeniu, jako jedynie zapewniającemu poprawę bytu klasy robotniczej. Stronnictwo przeprowadzi przedewszystkiem swe najważniejsze postulaty, nie zaniedbując wykonywania w miarę możności i innych postulatów swego programu.

W myśl tej zasady wykonana będzie w pierwszym rzędzie tylko część programu, zawartego w wspomnianej odezwie.

Przedewszystkiem więc, jak to zapowiedział p. Ramzay Mac Donald, Labour Party podejmie energiczną walkę z klęską bezrobocia. Powołana zostanie do życia komisja porozumiewawcza pod przewodnictwem premjera. Do komisji wejdą przedstawiciele ministerstw zainteresowanych bezpośrednio rynkiem pracy i życiem przemysłowem kraju, przedstawiciel kanclerza skarbu, urzędu handlu i przemysłu, ministerstwa pracy, ministerstwa rolnictwa, oraz rzeczoznawcy z ramienia kapitału i pracy.

Komisje będą narzędziem patrzenia, myślenia i wnikania w szczegóły, oraz zbiornikiem informacyj o stosunku między pracą a kapitałem. Będą one również organem sprawozdawczym w dziedzinie stosunków rynkowych i pieniężnych, oraz wszystkich, które odnoszą się do życia gospodarczego kraju.

Przemysł węglowy będzie niezwłocznie znacjonalizowany. Rozszerzona zostanie działalność rządu w zakresie elektryfikacji kraju, budowy dróg, mostów i kolei.

Kwestje mieszkań, melioracyj rolnych, emigracji, ekspanzji gospodarstwa kolonjalnego i bankowości zostaną postawione na jednym z naczelnych miejsc. Ustawodastwo fabryczne będzie w miarę możności przystosowane do programu międzynarodowego biura pracy.

W dziedzinie polityki zagranicznej przestrzegane będą zasady, ustalone na konferencji z r. 1924. Z Sowietami nawiązane będą stosunki dyplomatyczne.

EMIR KABULU ZAMORDOWANY.

Berlin, 31 maja (PAT.) Biuro Wolffa donosi z Peszawar za Reuterem, że emir Kabulu Said Hussein został zamordowany. Wiadomość ta nie znajduje dotychczas potwierdzenia, ale w kołach afgańskich ma być uważana za prawdziwą.

OFIARY TAJFUNU.

Nowy Jork, 31 maja. (PAT) Associated Press donosi z Manilli, iż ilość ofiar katastrofy tajfunu na Filipinach wynosi 118. Straty wyrządzone przez tajfun obliczają na około pół miljona dolarów. Cały szereg miejscowości zostało zupełnie zmiecionych z powierzchni ziemi. Tysiące ludzi błąkają się bez dachu nad głową.

TYSIĄCE KOBIET używa codziennie kremu FASCINATA
4140

Z DNIA.

MOTYWY OŚWIADCZENIA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa. 31 maja. (AW.) Jak informują w dniach najbliższych ogłoszone zostaną urzędowo motywy marszałka Piłsudskiego do znanego oświadczenia złożonego przezeń sędziemu Sądu Najwyższego Zaleskiemu w sprawie b. min Czechowicza. Motywy te dziś wieczorem przesłane zostały Trybunałowi Stanu i Sądowi Najwyższemu.

GEN. GORECKI W WIEDNIU.

Wiedeń. 31 maja. (AW.) Dziś bawi tu prezes polskiego Banku Gospodarstwa Kraj. gen. Roman Górecki wraz z naczelnym dyrektorem tego Banku Konderskim. P. prezes Górecki konferował dziś z wiceprezesem austro-polskiej Izby handlowej we Wiedniu p. Klobassa-Zreckim i sekretarzem tej Izby.

WOJEWODA KIRST POZOSTAJE NA STANOWISKU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 31 maja. (zo) Wobec pojawienia się w prasie wiadomości o zamiarze powierzenia dotychczasowemu wojewodzie białostockiemu p. Kirstowi stanowiska prezesa Sądu Apelacyjnego we Lwowie, dowiadujemy się ze źródła dobrze poinformowanego, że mianowanie p. Kirsta nie jest zamierzone i że pozostanie on nadal na dotychczasowem stanowisku.

W SPRAWIE KREDYTU PRZECIWPOWODZIOWEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31 maja. (zo) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zawiadomiło wszystkie urzędy wojewódzkie, że otwarty przez Ministerstwo podwładnym urzędom kredyt na akcję przeciwpowodziową z budżetu nadzwyczajnego na rok 1928/29 wygasł z dniem 31 marca r. b., wobec czego żadne wydatki z tego kredytu nie mogą być pokryte. Ewentualne pozostałości z tego kredytu winne być zarachowane na dochód Ministerstwa Skarbu.

NA STRAŻ MOGIŁ POLSKICH BOHATERÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31 maja. (zo) W celu uczczenia pamięci b. wojewody wołyńskiego, śp. Mecha, gremjum urzędników b. Ministerstwa Aprowizacji, w którem śp. Mech pełnił obowiązki szefa Departamentu administracyjnego, złożyło 430 zł. dla Straży Mogił Polskich Bohaterów we Lwowie.

POSZUKIWANIA MIEDZI NA WOŁYNIU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 31 maja. (zo) W najbliższych dniach wyjeżdża na Wołyń z imienia Państwowego Instytutu Geologicznego specjalna komisja celem zbadania prac wiertniczych, prowadzonych w powiecie kostopolskim, gdzie w roku ubiegłym natrafiono na złoża miedzi.

NA OTWARCIE NOWEJ IZBY HANDLOWEJ WE LWOWIE.

Lwów. 31 maja. (AW.) Na jutrzejsze otwarcie nowej Izby przemysłowo-handlowej przybyć miał min. przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski. Z powodu rozmaitych przeszkód p. Minister przyjechać nie może. Imieniem Ministerstwa przemysłu i handlu przyjedzie do Lwowa na otwarcie nowej Izby radca Poche, szef kancelarji prezydjalnej tego ministerstwa.

Na jutrzejszem posiedzeniu Izby, które rozpocznie się o godz. 6-tej wiecz. nastąpi tylko wybór prezydjum, a mianowicie prezesa i 4 wiceprezesów.

Na jutrzejszy obchód jubileuszowy Kraj. Tow. Naftowego przybył jako przedstawiciel Min. przemysłu i handlu dyrektor Dep. górniczego tego ministerstwa p. Cybulski.

=□=

Min. Zaleski wyjechał do Madrytu.

Warszawa. 31 maja (PAT.) Dziś o godz. 11'20 pociągiem paryskim wyjechał na sesję Rady Ligi Narodów minister spraw zagranicznych August Zaleski. Na dworcu żegnali ministra: minister Niezabytowski, ambasador Laroche, członkowie poselstwa hiszpańskiego z posłem Valliano konsul hiszpański oraz grono wyższych urzędników MSZ. z wiceministrem Wysockim i szefem protokołu dyplomatycznego Romerem na czele oraz przedstawiciele oraz. Ministrowi towarzyszy małżonka oraz dyrektor Gabinetu Szumlakowski.

Tym samym pociągiem wyjechał wiceprezes Banku Polskiego dr. Młynarski, w towarzystwie urzędnika Banku p. Zbijewskiego, na posiedzenie komitetu finansowego Ligi Narodów.

Rząd likwiduje umowy o eksploatację lasów państwowych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31 maja. (zo) Niezależnie od wymówienia koncesji na eksploatację Puszczy Białowieskiej towarzystwu angielskiemu. Ministerstwo Rolnictwa podjęło akcję, mającą na celu dobrowolną likwidację umów długoterminowej eksploatacji lasów państwowych przez konsorcja i osoby prywatne. Chodzi tu o kilka przedsiębiorstw handlowych, które na mocy umów, zawartych z Rządem, eksploatują lasy państwowe w Dyrekcji siedleckiej, oraz na terenie województwa wołyńskiego.

Umowy z temi przedsiębiorstwami mają być zlikwidowane w ten sposób, że Ministerstwo Rolnictwa wykupi w drodze porozumienia urządzenia niezamortyzowane. Niektóre firmy zaniechają eksploatacji już jesienią tego roku, inne w roku przyszłym.

Ministerstwo Rolnictwa pragnie tą drogą uzyskać wyłączny wpływ na sprzedaż drzewa z lasów państwowych, aby móc dogodniej dysponować całą produkcją, jaką rozporządzają lasy państwowe. Chodzi m. in. i o to, aby zapewnić sobie większe ilości drzewa dla innych resortów, przedewszystkiem dla Ministerstw Poczt i Telegrafów, Komunikacji i Robót Publicznych.

Manewry wojskowe we wrześniu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 31 maja (zo.) Dowiadujemy się, że tegoroczne manewry wojskowe odbędą się w rejonie Lida — Baranowicze od 1 do 15 września. W manewrach ma wziąć udział kilka dywizyj piechoty i kawalerii oraz oddziały wszystkich wojsk specjalnych, postawionych na stopie wojennej. Kierownictwo manewrów obejmie prawdopodobnie gen. Romer.

Prezydent Rzpltej jedzie na Wołyń.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 31 maja (zo.) P. Prezydent Rzeczypospolitej udaje się w połowie czerwca na objazd ziemi wołyńskiej celem zapoznania się z potrzebami kulturalnemi i gospodarczemi, oraz ze stanem rolnictwa Wołynia. P. Prezydent zwiedzi kolejno Łuck, Krzemieniec, Dubno, Równo i Kowel. Pobyt p. Prezydenta na Wołyniu potrwa 8 dni, m. in. p. Prezydent będzie miał możność wysłuchania życzeń miejscowej ludności.

Celem poczynienia przygotowań, związanych z przyjazdem p. Prezydenta zwołał wojewoda wołyński p. Józewski w urzędzie wojewódzkim w Łucku zebranie, na które przybyło około 150 osób, reprezentujących instytucje rządowe, samorządowe i społeczne. P. Wojewoda zapoznał zebranych z przypuszczalnym programem pobytu p. Prezydenta na Wołyniu, poczem powołano prezydjum honorowe komitetu przyjęcia. W skład prezydjum weszli: wojewoda Józewski — prezes, członkowie zarządu ks. biskup Szelążek, metropolita Dyonizy, dowódca OK. II. gen. Taczak, prezes sądu apelacyjnego w Lublinie pos. Wołoszynowski i kurator Szelągowski. Uchwalono wydać odezwę do społeczeństwa w językach polskim, ruskim i żydowskim.

=⊙=

Do P. T. Prenumeratorów!

Do numeru 145-go dołączyliśmy czeki P. K. O., za pomocą których upraszamy o nadesłanie na nasze konto Nr. 150.660 prenumeraty za miesiąc czerwiec. Prenumeratę można nadsyłać także przekazem pieniężnym.

Prenumerata miesięczna wynosi wraz z przesyłką pocztową lub dostawą do domu **6 zł. 30 gr.**

O ile kwota należna za powyższą prenumeratę nie wpłynie do nas do **10-go czerwca w dniu tym wstrzymamy dalszą wysyłkę numeru.**

DARMOL czekolada przeczyszczająca do nabycia w każdej aptece.
3721 t

HR. BETHLEN O STOSUNKACH POLSKO - WŁOSKO - WĘGIERSKICH.

Bukareszt, 31 maja. (AW) Parlament węgierski przyjął w czasie dyskusji budżetowej znaczną większością głosów budżet prezesa rady ministrów.

Hr. Bethlen w swojem końcowem przemówieniu bardzo ostro wystąpił przeciwko twierdzeniom socjalistów, jakoby współpraca między Węgrami, Włochami i Polską przynosiła korzyści jedynie Włochom. Premjer węgierski zaznaczył, że zarówno przyjaźń z Włochami jak i układ rozjemczy z Polską nie dadzą się w żaden sposób porównać z dawnem trójprzymierzem, gdyż układy te nie są żadnym sojuszem zaczepno-odpornym.

PRASA SOWIECKA WYRAŻA UZNANIE DLA „GAZETY WARSZ."

Moskwa. 31 maja (PAT.) Ocena mowy Rykowa przez „Gazetę Warsz." przyjęta została z uznaniem przez całą prasę sowiecką. Dzienniki sowieckie podnoszą, że wbrew doniesieniom korespondenta PAT. oraz stanowiska organów Piłsudskiego, „Gazeta Warszawska" podkreśliła zupełnie wstrzemięźliwy i spokojny charakter tej mowy, czyniąc różnicę między rządem ZSSR. a kominternem i poprawiając przekręcone przez prasę pewnego kierunku ustępy mowy Rykowa dotyczące Polski.

=*=

Moskwa. 31 maja. (PAT) Wizyta ministra Zaleskiego w Budapeszcie jest w dalszym ciągu przez prasę sowiecką szeroko komentowana. Naogół głosy dzienników moskiewskich sprowadzają się do stwierdzenia, że podróż ministra Zaleskiego miała na celu w pierwszym rzędzie doprowadzenie do zbliżenia węgiersko-rumuńskiego, a następnie wciągnięcie Węgier do antysowieckiego bloku, znajdującego się pod auspicjami Anglji i Francji. Wersje jakoby Polska zmieniała dotychczasowy kurs swej polityki, przerzucając się z przyjaźni francuskiej na przyjaźń z Włochami, odrzuca prasa sowiecka jako nierealne. Przyjaźń z Francją, według zdania dzienników sowieckich, daje Polsce wiele prerogatyw, między innemi gwarantuje jej zatrzymanie wojennych zdobyczy i zbrojenie się przeciw Z. S. S. R.

KURS POŻYCZKI STABILIZACYJNEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31 maja (zo.) 7 proc. pożyczka stabilizacyjna utrzymuje się nadal na poziomie 83'50 dol. W ciągu kwietnia kurs najwyższy pożyczki wynosił na giełdach amerykańskich 85 dolarów, poczem nastąpiła zniżka.

POGODA W SOBOTĘ.

Warszawa. 31-go maja. (Tel. wł.) **Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.** Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 1 czerwca: Na Pomorzu w Poznańskiem, potem i na Wileńszczyźnie wzrost zachmurzenia aż do deszczu. Chłodniej, wiatry północne i północno-zachodnie. Na południu i południowym wschodzie dość pogodnie i ciepło, jednak ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów przy wiatrach miejscowych.

Przegląd prasy.

WALKA Z MASONERJĄ.

„Dziennik Poznański“ pisząc o rzekomej walce byłego obozu narodowego z masonerją zaznacza:

że narodowa demokracja, będąc wrogiem masonerji, powinna dążyć do wytworzenia w Polsce warunków uniemożliwiających tej organizacji bytowanie, a więc do wzmocnienia władzy i uzdrowienia organizmu państwowego. Dzieje się wprost przeciwnie. Narodowa demokracja sprzymierzyła się ze stronnictwami wywrotowemi i walczy z zasadą silnej władzy, broni demokracji parlamentarnej, sejmowładztwa, wszystkiego tego, co dla masonerji jest koniecznym warunkiem rozwoju.

Nie chcemy z tych objawów wyciągać zbyt daleko idących wniosków, oskarżać przywódców obozu t. zw. narodowego o jakieś tajne związki z masonerją. Wolimy sądzić, że walka z masonerją, w której istotne niebezpieczeństwo narodowa demokracja wcale zapewne nie wierzy, jest zwykłą stronnictwu temu demagogją, umożliwiającą rzucanie gołosłownych zarzutów i oskarżeń.

Walka z masonerją jest jeszcze zbyt poważnem zadaniem, aby wolno było ją w ten sposób prowadzić. Nie jesteśmy pesymistami i nie sądzimy, aby masonerja była siłą realną w Polsce. Trudno nam brać wielkiego mistrza masonerji polskiej p. Struga na serjo, jako polityka, wiemy, że cały szereg osobistości, które mają niewątpliwie styczność z masonerją, odsunięte zostały od wszelkiej aktywnej w państwie roli. Tem niemniej jednak należy być ostrożnym i czujnym, bo masonerja może w przyszłości zdobyć te wpływy, których dzisiaj nie posiada. Jeżeli się jednak chce walczyć skutecznie z masonerją, należy dążyć z jednej strony do uzdrowienia ustroju przez wytworzenie silnej, niezależnej władzy w państwie, a z drugiej do pogłębienia w społeczeństwie zasad i moralności katolickiej. Narodowa demokracja nie czyni ani jednego, ani drugiego. Z zasadą silnej władzy walczyła i walczy w wspólnym froncie, idącym od niej, aż do komunistów. Nie jest również pogłębianiem zasad i moralności katolickiej, jeżeli się od czasu do czasu zarzuca gołosłownie Rządowi lekceważenie potrzeb Kościoła, popieranie sekciarstwa i t. d. Akcja katolicka, bo o niej chcemy mówić — polega na zgoła czem innem.

Jeżeli narodowa demokracja pragnie istotnie walczyć z masonerją, powinna zarzucić dotychczasowe dosyć dwuznaczne sposoby walki, przeciwstawić się szczerze postulatom masońskim, walczyć nie słowami, ale czynami, inaczej w szczerość tej walki nikt nie uwierzy.

* * *

„Głos Prawdy“ pisze:

Kto miecz w Polsce trzyma — wiemy doskonale; kto trzyma kielnię, wiedziećby dobrze powinni endecy, boć bliskie to i zażyłe dziś sąsiedztwo.

A jeśli nawet nie dość dobrze „wiedzą sąsiedzi, jak kto siedzi“, to przecie o masonerji tyle dzieł napisali światli księża teologowie, że gdyby publicysta „Gazety Warszawskiej“ stamtąd zechciał swą wiedzę zaczerpnąć, nie bajałby tak straszliwych i o pomstę do Boga wołających bredni.

Dalej stwierdziwszy, że „święty zakon endecki“ łączy się najściślej z masonami w swej opozycji wobec Marszałka Piłsudskiego oświadcza

Wiemy to, co nam wiedzieć potrzeba o klice endeckiej i to również wiemy, co nam jest potrzebne o masońskiem towarzystwie wzajemnej adoracji. Ani jedna ani druga z tych niesamowitych potęg nie przejmuje nas lękiem, ani też snu z oczu nam nie spędza ich obecne w opozycji sprzysiężenie. Jeśli zaś wybitny autor ramotek o mieczu i kielni z „Gazety Warszawskiej“ z pewnym patosem chełpi się, iż „poruszenie, złość, a nawet zgrzytanie zębami z rozmaitych mniej lub więcej ciemnych zaułków“ go dochodzi z powodu rzekomego ujawnienia gry masońskiej, co świadczyć ma że trafił „w samo sedno obecnej sytuacji“ — to gdyby nasłuchiwał echa swoich rekordowych bredni nie w ciemnych zaułkach, ale na szerokim i prostym gościńcu, usłyszałby tylko trochę niefrasobliwego śmiechu.

Niech się tedy nie pociesza „Gazeta Warszawska“, od p. Niedziałkowskiego czerpiąc otuchę, że to, co straciła w społeczeństwie dorosłem, odbiła sobie wśród młodzieży. Bo i młodzież przecież dorośnie. Nie zawsze będzie zielona i nie zawsze ulegać będzie naiwnie opozycyjnym pokrzykom. Jeśli zaś co, oprócz wieku, uleczy ją najłacniej — to zestawienie słów a czynów protektorki — endecji. Bo jeśli uwierzy, że masony nietylko światem trzęsą, ale i na zgubę Polski szczególnie się zaprzysięgły, jak jej wytłumaczysz, endecjo — nieboże, że z masonami pod rączkę chadzasz i kielnią mieczowi wygrażasz. Jak jej wytłumaczysz, że socjalistów w parzyste dni w tygodniu wyklinasz, a w dni nieparzyste ręce ci puchną w sejmie od oklaskiwania ich przemówień. Jakże to oczy jej zamkniesz, aby nie widziała, że Niemcami ich strasząc, na G. Śląsku Korfantego cyniczną proniemiecką robotę popierasz, a obrońca „Volksbundu“ twoim jest mężem zaufania i rządu Rzeczypospolitej oskarżycielem.

Nie zaciągniecie trwałem bielmem oczu młodzieży. Nie zagłuszycie ich uszu usiłowaniem brząkania kielnią o miecz. Zostanie tylko fałszywy dźwięk dzwoneczków na kołpaku.

=⊙=

VARIETE „Moulin Rouge“ na Helance we Lwowie, ul. Św. Wojciecha.
Przedstawienia tego KABARETU odbywać się będą od dnia 1 czerwca codziennie od godziny 8-mej wieczorem w ogrodzie HELANKI. — Od godziny 10.30 w nocy w Barze — program pierwszorzędnych sił artystycznych jak podają afisze. Ceny umiarkowane. 4942n

Paneuropejczycy znów na widowni.

Madryt, 31 maja. (AW.). Ostatnio odbyło się tu kolejne posiedzenie roczne Związku Stowarzyszeń Przyjaciół L. Narodów.

Najważniejszym rezultatem posiedzenia było utworzenie Federacji komitetów kooperacji europejskiej czyli federacji ludów europejskich z wyraźnym programem zorganizowania nowej Europy.

Jest to nowa próba wkrzeszenia ruchu paneuropejskiego. Na razie do Federacji wchodzą: Francja, Anglja, Niemcy, Polska, Dania, Holandia, Grecja, Rumunia.

Zadaniem Federacji jest zorganizować Europę na nowych podstawach, bronić idei pokoju, współdziałać najściślej z Ligą Nar. Należy jednak podkreślić, że w nowej tej federacji bardzo silną pozycję mają Niemcy.

=*=

Sesja międzynarodowej konferencji pracy.

Genewa, 31 maja. (PAT) Otwarta tu została w dniu dzisiejszym XII-ta sesja międzynarodowej konferencji pracy. Przewodniczącym konferencji obrano b. ministra pracy Rzeszy, Braunsa. Delegat Włoch protestował przeciwko temu, że przewodniczący Brauns swoją mową otwierającą konferencję wygłosił w języku niemieckim, albowiem, jak podkreślił delegat włoski, tylko język francuski i włoski jest uznany jako oficjalny język Ligi Narodów.

Na konferencji reprezentowanych jest 50 państw z pośród 55 należących do Międzynarodowego Urzędu Pracy, 90 przedstawicieli reprezentuje poszczególne rządy, 40 pracodawców, a około 45 pracowników.

=□=

Z procesu o zamordowanie Radicza.

ZEZNANIA ŚWIADKÓW

Białogród, 31 maja. (PAT.). Na wczorajszej rozprawie w procesie przeciwko Raczicziowi oraz współoskarżonym odczytano zeznania świadków, którzy nie stawili się na rozprawę.

Między innemi odczytano zeznania b. deputowanych Pribicewicza, który w chwili dokonania zbrodni siedział obok Stefana Radicza. Pribicewicz stwierdził, że nie jest w możności powiedzieć czy zbrodnia została dokonana z własnej inicjatywy przez Raczicza, czy też miał on wspólników. Z kolei zeznawali dalsi świadkowie, którzy m. in. stwierdzili, że słyszeli, jak jeden z oskarżonych Popowicz, krzyknął, że nie będzie spokoju tak długo, póki nie spadnie głowa Stefana Radicza. Inny świadek, b. dep. Wilder, oświadczył, że po zbrodni dostrzegł Jovanowicza obok ciała zabitego Bassariczka. Jovanowicz powiedział wyraźnie następujące słowa: W ten sposób oczyszcza się swój honor.

Król Jerzy poważnie chory.

Warszawa, 31 maja. (AW) Donoszą z Londynu, że król angielski zapadł znowu na zdrowiu. Lekarz przyboczny króla przybył do niego samolotem z Paryża. Narazie niewiadomo, czy niedyspozycja króla ma charakter przejściowy, czy też poważniejszy.

Londyn, 31 maja. (PAT) Po wczorajszym ataku febry król Jerzy nie opuszcza łóżka.

Wybory na kongresie Magdeburskim.

Berlin, 31 maja (PAT.) Na kongresie socjalistycznym w Magdeburgu dokonano dziś wyboru zarządu partji. — Zarząd dotychczasowy wybrany został ponownie.

Na 3 miejsca równorzędnych przewodniczących partji wybrano obu dotychczasowych przewodniczących Wel sa i Crispiena. Miejsce trzeciego przewodniczącego zostało nieobsadzone. Przeznaczone jest ono dla obecnego kanclerza Marxa.

Konkursy hippiczne w Warszawie.

Warszawa, 31 maja. (PAT.) Z okazji rozpoczynających się w dniu jutrzejszym wielkich międzynarodowych konkursów hippicznych, Towarzystwo międzynarodowych i krajowych zawodów konnych w Polsce podejmowało dziś przedstawicieli drużyn amerykańskiej, czeskiej, francuskiej, rumuńskiej, węgierskiej, włoskiej i polskiej, tradycyjną lampką szampana. Konkursy rozpoczynają się jutro o godz. 9 serją krajową, poczem o godz. 15 nastąpi oficjalne otwarcie konkursu, poprzedzone prezentacją drużyn biorących udział w zawodach.

=⊙=

PRÓBNE LOTY IDZIKOWSKIEGO I KUBALI.

Le Bourget, 31 maja. (PAT) Przybyli tu lotnicy polscy majorowie Idzikowski i Kubala. Dokonali oni szeregu próbnych lotów z obciążeniem, przygotowując się do odbycia lotu transatlantyckiego.

POLSKO - SOWIECKO - NIEMIECKA KONFERENCJA KOLEJOWA.

Moskwa, 31 maja (PAT.) Dziś rozpoczęły się obrady polsko - sowiecko - niemieckiej konferencji kolejowej. Tematem obrad jest między innemi sprawa bezpośredniej taryfy kolejowej między temi trzema państwami.

OBERWANIE CHMURY PODCZAS PROCESJI BOŻEGO CIAŁA.

Monachjum, 31 maja. (AW) Podczas wczorajszej procesji Bożego Ciała nastąpiła straszna burza, połączona z grzmotami i oberwaniem chmur. Procesja, w której brali udział prezydent rady ministrów, sejm, generalicja i silne oddziały wojska, oraz niezliczone zastępy duchowieństwa z kardynałem Faulhaberem na czele, została zupełnie zdezorganizowana przez deszcz ulewny. Ludność schroniła się do katedry, a część ukryła się do najbliższych domów.

ZAKOŃCZENIE KONGRESU EUCHARYSTYCZNEGO W TORUNIU.

Toruń, 31 maja. (PAT.) Kongres eucharystyczny, trwający od 27 bm., zakończył się 30 maja procesją Bożego Ciała. Procesję prowadził arcybiskup Twardowski, prowadzony przez wojewodę pomorskiego Lamota i gen. Prycha. Za nimi kroczyli liczni przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i komunalnych oraz tysiączne rzesze.

DZIENNIKARZE DUŃSCY W POLSCE

Kopenhaga, 31 maja. (PAT.) Wczoraj popołudniu wyruszyła z Kopenhagi do Gdańska wycieczka dziennikarzy duńskich reprezentująca największe organy stołeczne i prowincjonalne. Dziennikarze duńscy zwiedzą Warszawę, Lwów, Kraków, Śląsk oraz Wystawę Poznańską.

WYCIECZKA FIŃSKA I DUŃSKA PRZYBĘDZIE DO LWOWA.

Lwów, 31 maja. (AW.) W sobotę 1. czerwca o godz. 9.05 rano przyjeżdża z Warszawy do Lwowa pociągiem pośpiesznym wycieczka techników finlandzkich z Helsingforsu pod przewodnictwem profesorów tamtejszej politechniki. Wycieczka zabawi we Lwowie 2 dni, poczem wyjedzie w niedzielę wieczorem do Krakowa.

ZMIANY W RUCHU KOL. NA LINJI LWÓW—POWOŁOCZYSKA.

Lwów, 31 maja. (PAT.) Dyrekcja kolei państw. we Lwowie komunikuje: W związku z przebudową mostu w km. 519.9/0 linji Lwów—Podwołoczyska, utrzymywać się będzie 6 czerwca i 7 czerwca ruch bagażowy od strony Tarnopola tylko do stacji Maksymówka, ruch pasażerski natomiast utrzymywać się będzie między Tarnopolem i Podwołoczyskami przez przesiadanie podróżnych i przenoszenie bagażu ręcznego i poczty w km. 519.9/0 między Maksymówką a Bogdanówką.

NADESŁANE.

(Za te rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

PODZIĘKOWANIE.

WPanu Prof. Dr. Leszczyńskiemu Romanowi, Lwów, Wałowa 23, za wyleczenie mnie z długotrwałej ekcema twarzy, oraz asystentce Szpitala Powszechnego, WPani Dr. Kelhoffer A., za życzliwy współudział w leczeniu — składam z wdzięcznością serdeczne podziękowanie. Hollender Czesław.

Kazimierz SCHWARZ
długoletni technik bł. p. Dra Marcina Reichensteina otworzył Zakład Techn.-Dentystyczny przy ul. Wałowej 23, tel. 28-60. 4985

O mowie pana Ministra Rolnictwa.

Pisze p. Antoni Pączek w „Przedświcie".

Minister Rolnictwa p. Niezabytowski wygłosił przed paru dniami w Poznaniu na Zjeździe Wielkopolskiego Tow. Kółek Rolniczych mowę o położeniu polskiego rolnictwa.

Pan Minister stwierdził znaczną poprawę sytuacji w rolnictwie. Przejawia się ona przedewszystkiem w dużem podniesieniu się wartości produktów rolnych w stosunku do wytworów przemysłu.

A więc za 100 kg. żyta rolnik nabywał: saletry: w r. 1914 — 47 kg., 1920 — 45 kg., obecnie — 65 kg.; superfosfatu: w r. 1914 — 145 kg., 1926 — 196 kg., obecnie — 222 kg.; soli potasowych: w r. 1914 — 125 kg., 1924 — 185 kg., obecnie — 323 kg.; azotniaków: w r. 1914 — 65 kg., obecnie — 91 kg.

To znaczy, że rolnicy mogą obecnie nabywać większe ilości nawozów sztucznych, a zatem silniej zasilać ziemię i wydobywać z niej większe ilości produktów — zbóż, okopowych itd.

Lepsza uprawa roli jest w Polsce zagadnieniem pierwszorzędnej wagi. — Wstyd ogarnia człowieka, gdy przegląda statystykę produkcji rolnej w różnych krajach i widzi, że rolnik niemiecki, duński, angielski wydobywa z 1 hektara 2—3 razy więcej produktów, niż z tego hektara rolnik polski.

Obok wielkiego zagadnienia meljoracyj rolnych umiejętność racjonalnej uprawy roli — wogóle rozumnej, intensywnej gospodarki na roli, jest drugiem z kolei zagadnieniem dużem w naszem rolnictwie, a stosowanie nawozów sztucznych jest w tem zagadnieniu czynnikiem pierwszorzędnej wagi.

Gdybyśmy rozstrzygnęli obydwa zagadnienia, rolnictwo nasze stanęłoby na poziomie rolnictwa w krajach zachodnio-europejskich.

Ale na przeprowadzenie meljoracyj rolnych potrzeba ogromnych kapitałów, gdy stosowanie odpowiednich ilości nawozów sztucznych jest wraz z powiększeniem się siły kupczej produktów rolnych coraz bardziej ułatwione. Trzeba tylko przyzwyczaić naszych rolników do używania sztucznych nawozów, a wówczas produkcja rolna się zwiększy i możliwości zdobycia kapitałów na meljoracje rolne — wzrosną!

P. Minister stwierdził również wzrost cen produktów hodowlanych i nabiału, dzięki czemu „odkrywa się pole dla hodowców trzody chlewnej" i drobiu oraz lepsze możliwości dla mleczarstwa.

Wszystko to świadczy o polepszaniu się sytuacji w rolnictwie, co z punktu widzenia interesu przemysłu i miast jest objawem pocieszającym.

Wzrost wartości produkcji rolnej zwiększa siłę nabywczą wsi, rozszerza się więc rynek zbytu produkcji przemysłowej, co musi spowodować rozwój przemysłu, a więc podniesienie się położenia materjalnego miast i ośrodków przemysłowych, z czego musi wyniknąć wzmocnienie i utrwalenie wewnętrznych rynków zbytu produkcji rolnej.

A ponieważ placówki produkcji rolnej i przemysłowej, mające poważne oparcie na rynkach wewnętrznych, są w stanie zdobywać rynki zagraniczne nie przejściowo, lecz na okresy trwalsze, więc w konsekwencji otwierają się w dziedzinie wymiany towarów pomiędzy Polską a innemi państwami takie możliwości, które mogą wpłynąć na usunięcie deficytów naszego bilansu handlowego i płatniczego przyspieszyć wzmocnienie polskiego organizmu gospodarczego i uczynić Polskę wpływowym czynnikiem w koncercie gospodarczym państw Europy i świata!

Ale wzrost cen produktów rolnych — to drożyzna. Otóż drożyzna jest rzeczą względną. Jeżeli np. na ludzką egzystencję średniej rodziny potrzeba 30 złotych dziennie, a pracujący członek czy członkowie tej rodziny zarabiają 8, 12 czy 20 złotych, to dla rodziny, mającej 8 złotych dochodu będzie drożyzna bardzo wielka, dla rodziny, której dochód równa się 12 czy 20 złotym, będzie drożyzna, ale już mniejsza, dla rodziny zaś, zarabiającej 30 złotych, nie będzie drożyzny.

Dochodzimy więc do problemu wysokich płac, jako najrozumniejszej drogi do zwalczania plagi, zwanej drożyzną. Są bowiem dwie drogi walki z drożyzną. Jedna — to tendencja do takiego obniżenia cen, aby obecne, niskie płace były wystarczające, druga zaś — to odpowiednio wysokie płace.

Pierwsza jest droga kurczenia się, druga — drogą rozwoju.

Droga pierwsza — kurczenia się — byłaby wówczas możliwą, gdyby Polska była samotną wyspą na kuli ziemskiej, lub gdyby inne narody kroczyły tą drogą.

Ponieważ nie zachodzi ani pierwszy, ani drugi wypadek, zatem pozostaje droga druga: wysokich płac, czyli wzrostu wartości pracy człowieka!

Skoro dochód ludzi pracujących w rolnictwie, wzrasta, musi również wzrastać dochód ludzi, pracujących w przemyśle, w przeciwnym bowiem razie osłabłaby siła kupna miast, co odbiłoby się niekorzystnie na rolnictwie.

A więc odpowiednio wysokie płace i zarobki w przemyśle, są korzystne dla rolnictwa — i odwrotnie: wyższy dochód rolników odpowiada interesom pracowników przemysłu, o ile zagadnienia te idą mniej więcej równolegle.

A gdy obydwa zagadnienia, skurczone obecnie, pójdą w kierunku rozwoju do skali europejskiej, to znaczy gdy nietylko wzrośnie ilościowo produkcja, ale ponad wzrost ilościowy produkcji wzrośnie również ogólny dochód społeczny jakościowo, wówczas dojdzie do należytej wysokości wartość majątku społecznego wogóle i w przeliczeniu na jednego mieszkańca, a wysoki dochód społeczny i wysoka wartość majątku społecznego, to podstawa do wysokiego kredytu — tego niezbędnego środka dla rozwoju należytego tętna gospodarczego Polski, dziś jeszcze — w porównaniu w wielu krajami — bardzo słabego.

Dobrze więc jest, że drogą umiarkowanej polityki rolnej, Rząd podnosi położenie gospodarcze wsi, pora jednak obecnie do zajęcia się problemem odpowiednich płac. I Rząd i organizacje robotnicze mają tu wiele do zdziałania. Ale organizacjom robotniczym nie wolno ograniczyć się do narzekania na drożyznę, obowiązkiem ich bowiem jest pracować nad rozwojem płac. Rząd zaś pójdzie niewątpliwie organizacjom robotniczym na rękę, gdyż dobrze rozumiany interes gospodarczy całego państwa tego wymaga!

Poza problemem płac, istnieje drugi problem — nadmiar pośrednictwa. W żadnym kraju ilość stosunkowa pośredników nie jest tak duża, jak w Polsce.

Pośrednictwo, ilościowo tak przerażająco duże, jest niezwykle szkodliwe, pożera bowiem za dużo pracy ludzkiej. Gdyby pośrednictwo (handel) było należycie zorganizowane, a ilość ludzi, zajmujących się handlem, mniejsza, byłyby tańsze produkty rolne w mieście, a przemysłowe na wsi, co miałoby swój dodatni wpływ na konsumcję i produkcję!

Obydwa te problemy, ale głównie i przedewszystkiem problem płac, muszą być otoczone specjalną troską Rządu w chwili obecnej.

Skoro bowiem od rolnictwa, które zatrudnia prawie dwie trzecie ludności Polski, zaczął się pożyteczny rozwój wzwyż, nie należy rozwoju tego ani sztucznie, ani przez zaniedbanie hamować, ale rozszerzać na wszystkie części naszego organizmu gospodarczego.

A wówczas nietylko przy omawianiu sytuacji rolnictwa, ale i całokształtu spraw gospodarczych Polski, będzie można powtarzać słowa p. min. Niezabytowskiego: „Możemy śmiało patrzeć w przyszłość".

=□=

Wystawa oglądana z bliska.

(Korespondencja wł. „Słowa Pol.")

Barcelona, 20 maja.

Zarząd wystawy pilnie strzegł do ostatka wejścia na teren parku Montjuich, za wyjątkiem, licznych zresztą, sprawozdawców niemieckich, wprowadzonych przez konsula, nikt z prasy nie został dopuszczony do sekretu. Skonfiskowano po sklepach dawniejsze fotografje, wzbroniono robienia jakichkolwiek zdjęć prywatnych, nie dostarczono ich ze strony urzędowej, byle nie ostał się ślad prac niewykończonych. Zatem dopiero 19-go maja przekroczywszy bramy owego sezamu, można było zdać sobie sprawę z całości.

Zaraz od Plaza d'Espana wywołuje imponujące wrażenie rozległa aleja wejściowa, biegnąca zrazu poziomo, by wznieść się następnie tarasami hen w górę, ku Palacio Nacional, królującemu ponad otaczające go gmachy. Na ozdobę tej alei złożyły się trzy pierwiastki: kwiaty, woda i światło, zatem rabaty kwiatowe wzdłuż budynków, zraszane, gęsto rozmieszczonemi fontannami, u brzegu chodnika zaś umieszczono szklane obeliski (po dwa) stanowiące szpaler żółto-białych pochodni, świecących wieczorem łagodnem światłem. Takie wieżyczki przeróżnych barw, kształtów i wysokości rozsiano w tej części wystawy setkami; okrążają one owe niezliczone fontanny i wodotryski, najrozliczniejszych pomysłów i rozmiarów, szumiących tu na każdym kroku (zresztą dwa największe jeszcze nie działają). Kubizm, tak szczęśliwy w sztuce stosowanej dał artyście szerokie pole do stworzenia dziwnych czarodziejskich agaw i kaktusów, płonących od wewnątrz barwnem światłem, rozteczającem się w bryzgach wód. Punktem kulminacyjnym efektu jednak jest olbrzymia fala, spływająca całym systemem kaskad od tarasu Palacio Nacional poprzez szereg pięter i tarasów w dół, do poziomu głównej alei. Gdy zaczną działać wszystkie fontanny i instalacje elektryczne, efekt będzie istotnie niepospolity. Niestety, daleko jeszcze do definitywnego ukończenia zadania!

Obchodzę koleino pawilony działu przemysłowego: transport i komunikacja, włókiennictwo, budownictwo i konstrukcja, roboty publiczne, hodowla i rolnictwo, przemysły chemiczny, kinematograficzny, sztuki stosowanej, dział opieki społecznej — wszystko pozamykane, gdyż puste, zawalone gruzem, zastawione pakami i drabinami; dział sztuk pięknych, którego budynki były już gotowe w 1921 i 22 r. nie są urządzone wewnętrznie. Do dolnych sal Palacio Nacional, mimo że zawierają już nieco eksponatów muzealnych nie dopuszcza się nawet sprawozdawców. Jedynie trzeci dział sportowy posiada zupełnie wykończony, wspaniały stadjon. Zajmuje on 45.225 m. kw., może pomieścić 65 tys. osób, wymiary jego wynoszą 205x109 m., bieżnia po bokach, środkiem gazon do piłki nożnej. Od jutra rozpoczynają się tu mecze i zawody.

Zachodzę do domu prasy. Dyrektor gmachu oprowadza mnie po pięknym budynku, wykończonym jeszcze przed 6-ciu miesiącami, niegotowym jeszcze do użytku aż za miesiąc. Na dole telefony, oddział pocztowy i telegraficzny, sale większe i mniejsze, na piętrach salony, sala konferencyjna, biblioteka; na II. piętrze urządzono nawet 8 pokojów sypialnych z łazienkami na ewentualne pied-a-terre dla nieszczęśnika, któryby nie znalazł narazie hotelu. A będzie to rzecz trudna jeśli istotnie, jak przewidują, przelewać się będzie dziennie 5 tys. przejezdnych, Barcelona zaś rozporządza 1.500 numerów hotelowych do których gdy się nawet doliczy 1250 pokojów czekających wykończenia w 4 hotelach wystawowych, otrzymamy cyfrę 2.750, absolutnie niewystarczającą. (Nawiasem mówiąc ceny i tak dość wysokie skoczyły od 15 maja o 50 prc. tak że niżej 3 dolarów dziennie w najskromniejszym hotelu nie znajdzie się utrzymania).

— Pani chce jutro wyjechać? — pyta dyrektor domu prasy. — Jaka szkoda.

— Musi pan przyznać, że właściwie niema tu co robić dłużej. Wprawdzie park jest prześliczny, a i pawilony zagraniczne zaczną stopniowo otwierać część ich zdążę jeszcze obejrzeć, ale mnie przecież chodziło o przemysł i sztukę hiszpańską, które tu sobie tak imponujące pomieszczenia przygotowały. Wszystkie one jednak są puste, niestety...

— Istotnie, niech pani jednak wróci za trzy miesiące, wtedy doprawdy będzie co widzieć.

— Trzy miesiące!... Jeśli tak długo trwa proces otwarcia wystawy, to, czy można zapytać, kiedy nastąpi jej zamknięcie?

— O — odrzekł dyrektor z niewinnym uśmiechem — aż zwrócą się koszta, za jakieś 12, 14 miesięcy... Ale niech pani wróci jesienią, po upałach, wtedy będzie doprawdy wspaniale!...

— Wierzę na słowo — ale chyba już nie!...

Halina Siennicka.

Z ruchu wydawniczego.

* **„Wiadomości historyczne".** Chlubnie zapisany w naukowej pracy historycznej organ oficjalny Polskiego Towarzystwa Historycznego w Polsce **„Kwartalnik historyczny"**, wychodzący we Lwowie, podwoił swe rozmiary. Czyniąc zadość bowiem licznym głosom swych członków, pragnących widzieć na łamach swego pisma naukowego nie tylko artykuły specjalne, oraz recenzje naukowe, wprowadził nowy dział, wydawany w formie dodatku do Kwartalnika pod nazwą **„Wiadomości historycznych"**. Wychodzić one mają, jak widać z komunikatu Pol. Tw. Historycznego, sześć razy do roku, objętością więc przewyższają nawet „Kwartalnik", stanowiąc drugi niejako tom tegoż wydawnictwa.

Wyszły w bieżącym miesiącu pierwszy zeszyt „Wiadomości Historycznych" wprowadził w życie te zamiary, rozgraniczając równocześnie kompetencje obu działów — właściwego Kwartalnika Historycznego i jego dodatku „Wiadomości". Gdy w Kwartalniku pozostały nadal rozprawy, miscelanea, recenzje, polemika i bibljografja — a więc dział o charakterze typowo naukowym — „Wiadomości historyczne", wzięły na siebie, obok metodyki i dydaktyki historji, dział ogólno-sprawozdawczy, a więc przeglądy ogólne literatury historycznej, zapiski informacyjne i sprawozdawcze, przegląd czasopism historycznych własnych i obcych, tudzież kronikę naukową i sprawy Towarzystwa.

Nowowprowadzony podział uznać należy za pomysł nadzwyczaj szczęśliwy. Wprowadzając bowiem odrębny dział, zdolny zainteresować nietylko fachowca-historyka, lecz każdego, który interesuje się postępem nauki historycznej w Polsce i zagranicą — „Kwartalnik Historyczny" zyskać będzie musiał na swej popularności i wziętości. Redakcja jego z prof. dr. Ptaśnikiem na czele dołoży też pewnie wszelkich starań, by nowy dział prowadzić równie sumiennie i starannie, jak poprzednie zeszyty Kwartalnika, zwłaszcza, że ma on zastąpić publikowaną dotychczas przez Kwartalnik bibljografję historji powszechnej, która już od tego roku kalendarzowego przestaje wychodzić.

Z. Z.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Uroczystości pułkowe 12 pap. w Złoczowie.

W dniach 17—20 maja święcił uroczyście swoje dziesięciolecie 12 pułk kresowy artylerji polowej, jeden z najstarszych i najbardziej zasłużonych pułków polskich. Powstał on we Włoszech (w obozie Lan Mandria di Chivasso) z końcem roku 1918. skąd przez Francję, gdzie został wyekwipowany i przeszkolony według regulaminów francuskich, przybył do Polski w połowie maja 1919 r. Bezpośrednio po przybyciu do kraju wyruszył pułk na front i brał udział w wielu uciążliwych walkach z ukraińcami i bolszewikami. Ścianka, Gołogóry, Koropiec, Urman, Kozowa i Brzeżany, następnie zaś Zinkowce, Nowokonstantynow, Latyczów, Dereźnia, Żmierynka, Podwołoczyska, Nastasow, Mikulińce — oto poszczególne, na poczekaniu, z pamięci wymienione ogniwa długiego łańcucha zasług wojennych 12 pap. O dzielności i bitności pułku świadczy najlepiej ilość żołnierzy poległych lub też zmarłych wskutek ran odniesionych, tudzież ilość żołnierzy odznaczonych zaszczytnie. — Srebrny Krzyż Virtuti Militari zawisł na piersiach 24 oficerów i szeregowych pułku. Krzyżem Walecznych odznaczono pozatem 31 oficerów i 56 szeregowych.

Uroczystości pułkowe zaczęły się w piątek 17 maja o godzinie 9 rano uroczystą mszą żałobną w kościele garnizonowym, poczem odbyło się w ujeżdżalni krytej wręczenie odznaki pułkowej oficerom i szeregowym pułku.

Wieczorem tegoż dnia o godzinie 19 odbył się uroczysty apel, w trakcie którego wywołano nazwiska poległych i zmarłych żołnierzy pułku oraz odczytano specjalny świąteczny rozkaz dowódcy. Wieczór zakończono capstrzykiem.

Nazajutrz odprawił ksiądz kapelan Urban mszę polową, na którą przybyli gen. Norwid-Neugebauer, dowódca 12 D. P. gen. Dowoyno-Sołłohub wojewoda tarnopolski dr. Moszyński, starosta i burmistrz Złoczowa, szereg wyższych oficerów i tłumy publiczności.

Po nabożeństwie i po defiladzie, odbył się w ujeżdżalni krytej obiad żołnierski, a następnie obiad galowy oficerski. W przemówieniach, które padły, bądź to podnoszono zasługi pułku, bądź też wskazywano na cele, ku którym pułk zdążać musi wytrwale i konsekwentnie.

Wiernem odbiciem nastrojów, panujących w 12 pap., była mowa jego dowódcy, płk. Nowaka, który czerpiąc wątek ze słów uczonego, że prawo do życia musi sobie człowiek dopiero zdobyć czynem, mówił:

„Nam, żołnierzom, ludziom otrzaskanym ze śmiercią, jednej tylko rzeczy bać się na tym świecie należy: by nie być na tym świecie zbytecznym. Jeśli chodzi o przeszłość pułku, to prawo do życia zdobyliśmy bezsprzecznie. Przybyliśmy do Polski w czasie, gdy szły po niej pożogi i dymy, gdy na wszystkich czterech jej rubieżach lała się ofiarna krew. I bezpośrednio po przybyciu pospieszyliśmy braciom walczącym z pomocą. Strudzonemi nogami przemierzyliśmy olbrzymie przestrzenie od Lwowa aż po Dniepr prawie, od Dniepru po Lwów i znowu od Lwowa do miast, leżących daleko poza linją dzisiejszej granicy. Pochód swój znaczyliśmy nietylko ogniem, ale także krwią własną i mogiłami. W pracy pokojowej stoją przed nami nowe zadania, znacznie cięższe i trudniejsze. Bo dziś musimy nie umierać już za Polskę, lecz dla tej Polski pracować. Z młodym zapałem, jedną żyjąc myślą i jednem sercem, musimy wszystkiemi siłami dopomóc Wodzowi, który Polskę prowadzi na nowe tory, wiodące ku wielkości i potędze, ku piękności i chwale. Musimy przyczynić się do nowego wielkiego Jego dzieła. Przyczynić się do dzieła, które przerośnie naród cały, a na którego określenie są dwa tylko wyrazy: cud pracy“.

Po obiedzie odbył się w salach kasyna oficerskiego raut.

W niedzielę 19 maja odbyła się w Związku Strzeleckim zabawa żołnierska, która zgromadziła blisko 2 tysiące osób.

W czwartym i ostatnim dniu uroczystości pułkowych odbył się „wiosenny konkurs hippiczny“, w którym oprócz oficerów i szeregowych 12 pap. wzięli udział także oficerowie i szeregowi 22 p. ułanów. Przebieg konkursu świadczył wymownie o celowej i wytężonej pracy w tym kierunku.

Zjazd Towarzystwa Geologicznego w Szczawnicy.

W czasie Zielonych Świąt odbył się w Szczawnicy doroczny zjazd członków P. T. Geol. pod przewodnictwem prezesa prof. dr. Jana Nowaka. Około 60 geologów z różnych części Polski stawiło się, by prześledzić ciekawe badania nad geneza i budową geologiczną Pienin.

Prawie wszystkie środowiska pracy geologicznej były reprezentowane, a więc przedstawiciele nauki geologji i petrologji z uniwersytetów Jagiellońskiego, Jana Kazimierza, Akademji Górniczej i Politechniki lwowskiej, oraz pracownicy na polu geologji praktycznej z Państwowego Instytutu Geologicznego, Stacji Geologicznej w Borysławiu i liczny zastęp geologów prywatnych z Zagłębia Górniczego Dąbrowskiego, Borysławskiego i Krośnieńskiego. Zjazd zaszczycili również goście, geologowie z Czechosłowacji, pracujący w Karpatach po drugiej stronie granicy, z prof. Kettnerem z Pragi na czele.

Pierwsze dwa dni zjazdu poświęcone były wycieczkom naukowym pod kierunkiem dr. Horwiza, który przedstawił wyniki swej kilkuletniej, żmudnej pracy w Pieninach. Dokładnie zostały przestudjowane warstwy skał występujących w Pieninach od Czorsztyna aż poza Jarosław tak po stronie polskiej jak i słowackiej, przy czem specjalną uwagę poświęcono wychodniom law auderytowych, występujących w kamieniołomach Związku Miast Małopolskich na górze Wiar. W czasie przeglądu rozmaitych odkrywek wywiązała się żywa dyskusja, głównie nad zawiłą tektoniką i pochodzeniem skałek pienińskich, które przypłynęły w formie 3 potężnych „płonerawin“ ponad Tatrami Wysokiemi z południa, by oczarowywać oczy turystów swemi śmiałemi ścianami i żywemi barwami skał, z których są zbudowane. Obok czerwonych wapieni przepełnionych ciekawymi skamieliną dawnych żyjątek morskich, leżą siwe i czarne łupki, obok siwoniebieskawych wapieni rogawcowych czerwone iły i szare piaskowce, tworząc wielobarwne tło, na którem umajone zielenią wiosenną rosną lasy i krzewy. Od czemno - zielonych drzew szpilkowych porastających strome ściany przełomu Dunajca do jasno seledynowych drzew liściastych, podziwiamy całą skalę różnych odcieni zieleni.

Oko badacza przepojone naturalną polichromią przyrody ślizga się po śmiałych turnicach wyżej i podziwia piękną architekturę grani skalic, które jak zamczyska z basztami, stoją tu na straży, rywalizując z ruinami zamków, ręką ludzką stawianych w Czorsztynie i Niedzicy.

Przedostatni dzień zjazdu był poświęcony walnemu zebraniu P. T. G., na którem zapadły rezolucje, między innemi w sprawie akcji w społeczeństwie i wśród czynników rządowych dla uzyskania w szkołach średnich odpowiedniego traktowania nauk przyrodniczych wogóle a zwłaszcza geologji, albowiem ostatnia reforma programu w szkołach średnich zredukowała naukę geologji i mineralogji w gimnazjach typu klasycznego i humanistycznego zupełnie. Inna rezolucja dotyczyła starań w Min. W. R. i O. P. w sprawie odpowiedniego dotowania katedr geologji, mineralogji i petrografji, gdyż obecne dotacje nie wystarczają nawet na konserwowanie zbiorów muzealnych i kupowanie książek koniecznych do poznania literatury danego przedmiotu. Zapadła również uchwała w sprawie dalszych prac nad utworzeniem parku narodowego w Pieninach i Tatrach, oraz w sprawie druku map typograficznych i geologicznych. Zjazd został zamknięty uchwałą odbycia przyszłego dorocznego zjazdu w Tatrach.

Dr. Wiktor Nechay.

Cierpiący na artretyzm, katar żołądka i kiszek, wątrobę niech nie omieszka skorzystać **aktywowanych**
Tabletek karlsbadzkich Magistra KLAWE
Przez aktywowanie **tabletki** zostały w działaniu swem możliwie zbliżone do świeżej naturalnej wody. Otrzymać można w każdej Aptece i Drogerji. 40:7n

2712n

ROBERT HICHENS. 19)

„Czarny wyżeł“.

(Ciąg dalszy).

— Wyczytawszy w gazecie o jego śmierci, robiłem sobie wyrzuty, że nie odpisałem na jego list ostatni, — zakończyłem moją relację. — I gorżko żałowałem, że ostatnie dni naszej znajomości zakłócone zostały tem nieporozumieniem.

— Ach!

W głosie jego ciągle był chłód. Po chwili dodał:

— Więc może dlatego nie chciałeś już widzieć się ze mną?

— W całej tej sprawie z Deemingiem twoje podejrzenia odegrały taką rolę, że...

— Tak, teraz pojmuję. Odczuwałeś wówczas łatwo zrozumiałe pragnienie usunięcia od siebie wszystkiego, coby ci przypominało te smutne zdarzenia, coby twój żal mogło spotęgować, a nerwy do reszty rozstroić.

— Przypuszczam, że tak. Poprostu uciekłem. Chciałem zapomnieć, wyrwać się z pod cienia, jaki nademna zataczać się zdawały te wszystkie przykre wypadki. Lecz mówmy o tobie. Dlaczego siedziałeś cały czas w Londynie?

— Pracowałem.

— Pracowałeś! Ty?

— Tak, nawet ja, niepoprawny dyletant.

— W muzyce?

— Nie, pracowałem razem z Arturem Gernham.

— W sprawie ochrony zwierząt?

— Tak jest. W sprawie naszych braci i sióstr, pozbawionych mowy. Pisałem pamflety, zbierałem subskrypcje i podpisy agitowałem wśród ludzi, a przytem rozagitowałem sam siebie i pobudziłem się do praktycznego działania.

— Nadzwyczajne!

— Nieprawdaż? Czy wiesz, że wędrowałem po całej Anglii, wygłaszając odczyty na temat obowiązków człowieka wobec zwierząt i współdziałałem w utworzeniu się ligji ochrony zwierząt? Dziś mam przed sobą cel w życiu, któremu oddaję się z entuzjazmem.

W miarę mówienia ożywienie jego wzmagało się, a głos nabierał energji.

— A kiedyż nabrałeś rozpędu do tego nowego życia? — zapytałem.

— Mogę ci podać nawet dzień i godzinę — rzekł. Było to 30 czerwca zeszłego roku.

— 30 czerwca! — zawołałem. — To przecież dzień, w którym Deeming umarł!

— Tak, tego właśnie dnia.

Spojrzałem na niego badawczo. Do uszu mych nie doszły jeszcze żadne szczegóły związane z wypadkiem, który spowodował śmierć Deeminga. Domyślałem się, że Vernon musi je znać, wszak był najbliższym sąsiadem. Już miałem go o nie zapytać, gdy coś jakby głos wewnętrzny powstrzymał mię.

— Czy Gernham jest miłym towarzyszem? — spytałem, zmieniając front.

— Wspaniałym. Znasz go pewnie.

— Wobec tak doniosłych zmian w twem życiu, — ciągnąłem dalej — może odstąpiłeś i od twego dawnego postanowienia?

— Jakiego postanowienia?

— Że nigdy już nie uszczęśliwisz żadnego zwierzęcia tak, jak niegdyś twego czarnego wyżła?

— Ach, co do tego, nie! Nie mogłem i nie mogę się zdobyć na przyswojenie sobie nowego ulubieńca. Zbyt srogo musiałem odpokutować za moje przywiązanie, Luttrellu. I nie chcę już drugi raz narażać się na takie cierpienia. Choćby ziemia się miała zapaść, nie będę już trzymał nowego psa.

Mówił to równie stanowczo, jak przekonywująco. Byłbym oddał w tej chwili głowę za to, że dotrzyma tych zapewnień. Gdyby ktokolwiek przyszedł do mnie teraz i powiedział: Pański przyjaciel Vernon kupił psa i będzie go hodował w swem mieszkaniu, — byłbym mu się w nos roześmiał i odparł: Kłamiesz! Ale trudno zaprzeczyć świadectwu własnych oczu.

A tak się właśnie stało.

Gdy przechadzaliśmy się pod drzewami, niedaleko statuy Achillesa, zobaczyłem zdaleka, że zbliżał się ku nam człowiek, prowadzący całą sforę psów na postronkach i trzymający pod pachą kilka szczeniąt. Miał na głowie futrzaną czapę z nausznikami, krótki płaszcz i parę przyciasnych spodni. Gdy nadszedł bliżej, spostrzegłem między psami, które prowadził, bardzo pięknego wyżła.

— Oto cała wyborowa gromadka naszych niemych przyjaciół — odezwałem się.

— A, tak.

Widziałem, jak Vernon przypatrywał się psom, które podniósłszy nos, weszyły starannie w powietrzu. Nagle stanął, jak wryty, gdy właśnie handlarz mijał nas. W tym samym momencie zauważyłem, że czarny wyżeł drgnął i przypadł do ziemi jakby się chciał ukryć, kładąc uszy po sobie.

— Co to jest, Vernonie? — wyrwało mi się.

C. d. n.

Wiadomości bieżące.

1 Czerwca 1929

Sobota

Nikodema

Jutro: Erazma

Wschód słońca 3·44

Zachód 19·32

TEATR WIELKI.

Sobota 1 czerwca o godz. 3.30: „Zemsta" przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota 1 czerwca o godz. 7.30: „Żydówka", gośc. wyst. pp. Zamorskiej, Hołyńskiego i Kaczmara.

Niedziela 2 czerwca o godz. 3.30: „Dwaj panowie B.".

Niedziela 2 czerwca o godz. 7.30: „Borys Godunow", gośc. wyst. W. Kaczmara.

TEATR MAŁY.

Sobota 1 czerwca o godz. 7.30: „Miłość bez grosza".

Niedziela 2 czerwca o godz. 3.30: „Pociąg widmo".

Niedziela 2 czerwca o godz. 7.30: „Miłość bez grosza".

KINOTEATRY.

APOLLO: „Jedna noc w Londynie".

COLOSSEUM: Douglas Fairbanks „W szponach warjata".

CHIMERA: S. O. S. Na stokach cytadeli.

KOPERNIK: „Submarine". Łódź podwodna S. 44.

LEW: „Księżna Edyta", przygody córki króla konserw.

MARYSIEŃKA: „Submarine", Łódź podwodna S. 44.

PALACE: „Miłość dziewczyny z music hallu" i „Nieznośna Fifi".

=×=

— **Tow. Sztuk Pięknych,** Salon wiosenny w Pałacu Sztuki na pl. Targów Wschodnich. Wystawa otwarta codziennie od 10—15-tej popołudniu.

=□=

— **Dzisiejsze przedstawienie „Żydówki"** stanowi prawdziwą atrakcję dla muzykalnej publiczności. Wystąpią w niem mianowicie jednocześnie trzy znakomite siły śpiewacze. Partję tytułową śpiewa p. Liliana Zamorska, która jest w niej doskonała, Eleazarem będzie ulubieniec lwowskiej publiczności i niepospolity odtwórca tej partji p. Michał Hołyński, a jako kardynał wystąpi świetny artysta p. Włodzimierz Kaczmar. W tej nadzwyczajnej obsadzie głównych partyj przepiękna opera Halevy'ego osiągnie niewątpliwie na dzisiejszem przedstawieniu sukces nad sukcesami.

— **„Skradziony posag"**, oto tytuł najbliższej premjery w Teatrze Małym. Doskonała ta komedja, nosząca drugi także tytuł: „Sylwia kupuje sobie męża", ma za sobą niezliczone sukcesy na scenach zagranicznych. Odznacza się ona prawdziwie zajmującą treścią i niepospolitemi walorami scenicznemi, tak, że może liczyć na pełny sukces. Reżyseruje p. Okornicki. Premjera we wtorek.

=□=

— **T-wo Metafizyczne im. Cieszkowskiego,** ul. Kochanowskiego l. 25. Dnia 4 bm. (wtorek) o godz. 19-tej odbędzie się wieczór dyskusyjny z odczytem wiceprezesa T-wa p. Włodzimierza Madzieli p. t.: „Tajemnica życia pozagrobowego".

— **Na kursach dla dorosłych Koła Pań T. S. L.,** nastąpi zakończenie nauki w niedzielę 2 czerwca o godz. pół do 5-tej popołudniu w szkole żeńsk. im. Staszica (Podwale 17). Uprasza się wszystkie uczestniczki kursu teraźniejsze i dawne o liczne przybycie.

— **Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo.** Miesięczne zebranie odbędzie się 1 czerwca o 17 godz.

— **Wielki kiermasz harcerski dla dzieci** od lat 4 do lat 99, odbędzie się dnia 9-go czerwca b. r. (niedziela) na boisku Sokoła Macierzy, ulica Cetnarowska, (dojazd koleją elektryczną Nr. 1, 8). Początek o godzinie 15-tej. Program nadzwyczaj urozmaicony, jak n. p. rozbicie obozu i popisu drużyn, pokaz obrony przeciwgazowej, wielka loterja fantowa, jazda na koniach, na motocyklu, strzelanie z łuków, namiot przedziwnych osobliwości i wiele, wiele innych ciekawych niespodzianek. Wyśmienity bufet we własnym zarządzie, tani i smaczny. Cały elegancki Lwów zjawi się na kiermaszu.

— **Trzecie posiedzenie Koła Lwowskiego T. N. S. W.** odbędzie się dziś w sobotę, o godz. 7'30 wiecz., w I. Państw. Gimnazjum przy ul. Kubali 2, II. p. Porządek dzienny: 1) protokół poprzedniego posiedzenia; 2) odczyt dr. K. Sośnickiego „Charakterystyczne cechy szkoły współczesnej"; 3) ratyfikacja umowy z zakładami prywatnymi na rok szkolny 1929/30; 4) wnioski i interpelacje.

— **Dziś „Wieczór poetycki"** utworów Branickiego, Chamuły, Dresdnera, Grzędzielskiej, Lewika, Poppera, urządzany przez Koło Polonistów U. J. K. Odbędzie się on w sali Kopernika (Nowy Uniwersytet) o godz. 19.30 (pół do 8 wieczorem).

— **Akademickie Koło Literacko - Artystyczne,** sekcja Czytelni Akad. urządza we wtorek, dnia 4 czerwca b. r. zebranie dyskusyjne z referatem p. F. Machalskiego pt.: „Pieśń o Nalu ! Damajanti na tle Mahabharaty", ilustrowany własnym przekładem referenta. Początek o godz. 19'15 (7.15 wiecz.) w lokalu Czytelni Akad. Goście mile widziani.

— **Dnia 2 czerwca** b. r. o godzinie 10-tej rano odbędzie się w sali gimnastycznej szkoły Kolejowej we Lwowie przy ul. Dojazdowej zwyczajne walne zebranie Lwowskiego Koła Polskiego Związku Kolejarzy przeciwników alkoholu — poprzedzone wykładem p. prof. Madydy, na który zarząd zaprasza członków oraz ogół Pp. Kolejarzy.

— **Pokazy obrony przeciwlotniczo - gazowej.** Komitet Wojewódzki Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej we Lwowie łącznie z Komitetami Powiatowemi LOPP., przy pomocy władz wojskowych, pragnąc zapoznać szerokie warstwy społeczeństwa z obroną przeciwlotniczo - gazową urządza na prowincji pokazy walki i obrony przeciwlotniczo - gazowej. Między innemi urządził w miesiącu maju pokazy powyższe w Truskawcu, Stebniku, Schodnicy, Rudkach i Komarnie.

Pokaz w Schodnicy, urządzony dnia 5. maja przy współudziale samolotu LOPP. drużyn ratowniczych żeńskich i męskich, artylerji przeciwlotniczej itd. w obecności miejscowych władz, starosty St. Porembalskiego, prez. Kom. Pow. LOPP., dra J. Knopia, wiceprez. Kom. Pow. LOPP., dyr. A. Tigera, del. Kom Woj. LOPP., inż. M. Żrogowskiego, Kom. LOPP. dla miejscowości Zagłębia drohobyckiego, por. Steczkowskiego i in. zgromadził tłumy robotników okoliczną ludność itd.

Analogiczny atak przeprowadzono w Truskawcu i Stebniku dnia 12 maja b. r. Po pokazach wygłaszał przemówienia dyr. A. Tiger.

Dzięki inicjatywie radcy Z. Jakliński ego prezesa Koła Miej. urządzono podobny atak i pokaz obrony w Rudkach. Atak przeprowadzony pod kierownictwem por. Steczkowskiego i por. Wanackiego zrobił na widzach olbrzymie wrażenie. Z ramienia Kom. Wojew. LOPP. delegowani byli dyr. A. Tiger i A. Willman. O przebiegu ataku objaśniał por. Steczkowski, po ataku zaś wygłosił przemówienie dyr. A. Tiger. Po południu w sali magistratu wygłosił del. A. Willman odczyt z przeźroczami p. t.: „Zastosowanie lotnictwa".

Dnia 27 maja przeprowadzono atak lotniczy na Komarno. Przemówienia wygłosili prezes Koła Miejsc. LOPP. radca Motyl, por. Steczkowski i del. A. Willmann. Atakowi m. in. przypatrywali się starosta powiatu rudeckiego, burmistrz Komarna, Komendant P. P. oraz niezliczone tłumy ludności.

— **„Cyrk - Parodja"** daje w sobotę i niedzielę dnia 1 i 2 bm. tylko dwa przedstawienia w budynku cyrkowym przy ul. Kopernika 45, o godzinie 8.15 wieczorem. Na przebogaty program składają się: popisy konne i sportowe oraz prawdziwy dowcip w wykonaniu b. artystów Teatru Małego i uproszonych sportowców. Uproszona osobistość z tut. arystokracji wykona szereg produkcji konnych w czarnej masce a uproszeni członkowie klubu zapaśniczego im. Cyganiewicza zaprodukują zapasy atletów oraz szereg popisów gimnastycznych. W imprezie bierze udział pp. Berski i Lewicki, znani lwowskiej publiczności, jako fenomenalny duet klownów, bawiąca we Lwowie w przejeździe artystka teatru poznańskiego p. Sułkowska i wielu innych. P. Mihułowicz wykona szereg fenomenalnych pokazów siły i zręczności, rozrywając łańcuchy, gnąc sztaby żelazne i wreszcie dając się przejechać przez samochód.

Tak bogaty program ściągnie niewątpliwie tłumy publiczności, tembardziej, że dochód przeznaczony na walkę z gruźlicą. Przez cały czas przygrywać będzie orkiestra 14 p. ułanów.

— **Wycieczka studentów z Finlandji we Lwowie.** Dziś rano o godz. 9-tej przyjeżdżają pociągiem pospiesznym z Warszawy, uczniowie politechniki w Helsingforsie z prof. Ilastalo na czele. Zabawią oni we Lwowie dwa dni, poczem odjadą do Krakowa o godz. 23-ciej. Wycieczką opiekuje się Min. Spraw Zagr. Spodziewamy się, że nasze sfery technickie zjawią się dziś rano na dworcu, celem powitania gości i kolegów z Finlandji.

— **Jubileusz Gminy ewangelickiej we Lwowie.** Lwowski zbór ewangelicki obchodzi w roku bieżącym 150-lecie swej działalności. W ciągu tego czasu pracował zbór nad rozwojem życia religijnego na terenie Lwowa oraz kilku gmin podmiejskich, w których skupiała się większa ilość wiernych.

Dzieje tych wysiłków i działalności zboru opisał ks. dr. Rudolf Kesselring w wydanej przez prezbiterjum gminy księdze pamiątkowej. Przedstawia ona historję protestantyzmu we Wschodniej Małopolsce ze szczególnem uwzględnieniem Lwowa oraz daje wyczerpującą biografję największego dobroczyńcy gminy lwowskiej Stanisława hr. Starzyńskiego.

Uroczystości jubileuszowe, na które zjeżdża się elita polskiego duchowieństwa protestanckiego z ks. biskupem Juljuszem Burschem z Warszawy na czele, odbędą się w niedzielę 2 czerwca b. r.

Po uroczystem nabożeństwie nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej na frontonie kościoła ewangelickiego.

— **Przyjechali do Lwowa.** Hotel Georgea: Bruno Suszycki z Berlina, Egan Markus z Katowic, K. Pinkus ze Śniatyna, Juliusz Lieberman z Wiednia, Adolf Popper z Wiednia, Velimirz Vukicz z Zagrzebia, Tadeusz Niedzielski z Warszawy, Izydor Dressler z Nahojawicz, Michał Cieński z Brodów, Józef Borowicz z Borysławia, M. Szenkel z Wiednia, Jerzy Gwikowski z Berezowiec, Leszek Cyga ze Stanisławowa, Friedrich Knoll z Wiednia, Stanisław Bronikowski z Oliszyna, Zdzisław Pajowski z Warszawy, Józef Skrowarzewski z Woruszyna, Stanisław Zieliński z Warszawy, Witold Pawłowski z Kielc, Jan Medyński z Warszawy.

=⊙=

— **Walne zgromadzenie Syndykatu Dziennikarzy we Lwowie** odbyło się w czwartek 30 ub. m. Po wyczerpującem sprawozdaniu prezesa red. Frylinga z działalności Syndykatu przyjęto, je bez dyskusji, do zatwierdzającej wiadomości i uchwalono jednogłośnie absolutorjum zarządowi. Stan funduszów referowała skarbniczka p. Michalina Hausnerowa. Po uchwaleniu zmiany statutu dokonano wyboru nowych władz Syndykatu, naogół w składzie dotychczasowym, lecz uzupełnionym przedstawicielami prasy żydowskiej. Prezesem Syndykatu przez aklamację wybrano ponownie p. red. Zygmunta Frylinga.

— **Narodowe tańce w strojach ludowych** będą wykonane przez zespół dzieci na Kiermaszu T. S. L. w niedzielę dnia 2 czerwca w parku „Strzelnicy", ul. Kurkowa l. 23. W programie koncert orkiestry 26 p. p. i wychowanków Bursy Dekerta, nadto pokazy pyrotechniczne znanego mistrza p. Pragłowskiego. 4990

— **Staraniem Akad. Oddz. Związku Strzeleckiego** w lokalu własnym przy ul. Kurkowej 12 p. Stefan Mokrzycki wygłosi referat p. t. „Przełom majowy i jego skutki" dziś 1 czerwca o godz. 19-tej. Wstęp wolny dla członków i gości przez nich wprowadzonych.

=*=

— **Oszust w małym stylu.** Wydział śledczy oddał wczoraj do więzienia Sądu okręgowego niejakiego Maksa Teichberga, zamieszkałego przy ul. Zamarstynowskiej, rozwoziciela wody sodowej, zajętego w fabryce wody sodowej Henryka Schleichera, przy ul. Rzeźnickiej 14, przytrzymanego pod zarzutem zbrodni sprzeniewierzenia i oszustwa. Teichberg w ciągu trzech

Smutny bilans Kasy Chorych m. Lwowa za r. 1928.

„Rok 1928 w działalności Kasy Chorych miasta Lwowa zaznaczył się wzrostem ilości członków, wzrostem wkładek itd." Tak brzmi początek sprawozdania zarządu z roku 1928. Od siebie dodamy, że ten rok zaznaczył się wielkim wzrostem **zaległych świadczeń** Kasy na rzecz członków, wielkim wzrostem wszystkich pozycji stanu biernego bilansu a zakończył **wielkim deficytem, wielka strata.**

Przejdźmy po kolei każdą pozycję bilansu zamknięcia za rok 1928 porównajmy je z odpowiedniemi pozycjami lat ubiegłych a każdego nieuprzedzonego człowieka ogarnie serdeczna troska o los tak ważnej instytucji, jaką jest Kasa Chorych.

STAN CZYNNY.

1. **Gotówka** na dzień 31 grudnia 1928 wynosiła zł. 78.578'75, skutkiem tak małego zapasu w kasie nie można było wypłacić ani lekarzom ani personalowi poborów. Rok bieżący został więc rozpoczęty odrazu niedomaganiem.

2. **Należności od pracodawców z tytułu zaległych wkładek wynosiły:**
za rok 1926 zł. 1.385.027'—,
za rok 1927 zł. 2.509.616'—
za rok 1928 zł. 2.766.610'—.

W tem zaległości za lata ubiegłe zł. 572.975'—.

Zaległość lokatorów w realności Kasy Chorych wynosiła po 31 grudnia 1928 zł. 2210'—

3. **W zapasach** figuruje pozycja „materjały gospodarcze" zł. 73.825'—. Radzibyśmy się dowiedzieć co to za materjały, ponieważ ruchomości są osobno prowadzone.

STAN BIERNY.

1. Zaległe świadczenia Kasy Chorych wobec **członków** wynosiły:
za rok 1926 zł. 53.578'—,
za rok. 1927 zł. 49.071'—,
za rok 1928 zł. 95.629'—.

2. Zaległości wobec **dostawców:**
za rok 1926 zł. 40.721'—,
za rok 1927 zł. 45.50-'—,
za rok 1928 zł. 326.921'—.

3. Zaległe **opłaty szpitalne:**
za rok 1926 zł. 34.919'—,
za rok 1927 zł. 107.452'—,
za rok 1928 zł. 321.045'—.

4. Zobowiązania wobec **okręgowego Zw. Kas Chorych:**
za rok 1926 zł. 13.000'—,
za rok 1927 zł. 30.235'—,
za rok 1928 zł. 119.025'—.

Powyższe zobowiązania Kasy Chorych łącznie wynosiły:
za rok 1926 zł. 145.394'—,
za rok 1927 zł. 357'011'—,
za rok 1928 zł. 867'570'—

5. **Długi kredytowe:**
za rok 1926 zł. 269.431'—,
za rok 1927 zł. 154.088'—,
za rok 1928 zł. 441'957'—

6. **Weksle własne:**
za rok 1926 zł. —'—,
za rok 1927 zł. —.—,
za rok 1928 zł. 409.926'—.

Nierobór za rok 1928 wynosi złotych 422.653'78.

Starajmy się objąć gospodarkę Kasy na podstawie powyższych cyfr. W świetle tych cyfr występuje ona bardzo jaskrawo. Na pierwszy rzut oka widzi się, że dzisiejsi włodarze pchają te instytucje ku niechybnej ruinie. W stanie czynnym pod 2. widocznem jest, że z roku na rok wzrost pretensji kasy do pracodawców. Kasa ten stan toleruje, zamiast upłynnić swoje należytości a nie być zmuszona do wystawiania własnych akceptów i płacenia od nich wielkich odsetek. Stan bierny przedstawia się wręcz rozpaczliwie. Każda jego pozycja co roku wzrasta, co razem z pozycją stanu czynnego pod 2. przedstawia zupełnie indoletną gospodarkę Kasy Chorych.

Inne pozycje zamknięcia rachunkowego Kasy Chorych za rok 1928 a zwłaszcza niedoborów omówimy innym razem.

=*=

RYMY.

Maturzystom.

Dla was część Dziadów czwarta
i konjugacyj szereg —
a dla nas „pani Marta"
słodziutka, jak cukierek

Sejm dla was, złota Bulla
i bitwa pod Raszynem —
a nas tak maj rozczula
i buteleczka z winem

Wam cosinusy, całki
2 pi r kwadrat z kreską —
a dla nas łyk gorzałki
i w głowie — fiut — niebiesko

Cezary wam — Pliniusze
Quousque Catilina
a nam drzew pióropusze
na niebie wiatr rozpina

o — dla was stół zielony
i oniemiała trema —
nam miłość, maj, androny
i myśl, że nas tam niema

Wik.

lat pracy we wspomnianej fabryce systematycznie sprzeniewierzał drobne kwoty z inkasowanych pieniędzy, przy czem fałszował podpisy odbiorców na kwitach, otrzymywanych rzekomo zamiast gotówki. Ogółem stwierdzona dotychczas szkoda wynosi 1600 zł.

— **Złodzieje zaatakowani strzałami.** Posterunkowy, patrolujący wczorajszej nocy na dworcu towarowym II, zauważył dwóch osobników, którzy na jego widok rzucili się do ucieczki. Gdy na wezwanie nie przystanęli, posterunkowy strzelił najpierw w powietrze, a potem oddał w ich kierunku dwa strzały, które chybiły. W czasie dalszego pościgu posterunkowy przytrzymał znanego i niebezpiecznego złodzieja, Józefa Bobele, zamieszkałego przy ul. Inwalidów 15, drugi osobnik zbiegł bez śladu.

— **Dwa pożary.** W mieszkaniu M. Holzmanna przy ul. Bema 12 wybuchł wczoraj pożar, spowodowany przez służącą Terlecką, która dla szybszego podpalenia nalała benzynę pod kuchnię, skutkiem czego zajęła się podłoga i kosz z bielizną. Straż pożarna szybko ogień umiejscowiła. — Drugi wypadek pożaru notuje kronika Strażnicy pożarnej przy ul. Szewczenki 8, gdzie w mieszkaniu Józefa Bardacha skutkiem nieostrożnego palenia w piecu w łazience zajęła się garderoba. I w tym wypadku ogień został szybko umiejscowiony. Szkoda nieznaczna.

— **Spłoszeni włamywacze.** Nieznani sprawcy usiłowali wczorajszej nocy włamać się do sklepu Dawida Latermanna przy ul. Akademickiej 14, lecz spłoszeni zbiegli.

— **Aresztowani włamywacze.** Policja aresztowała w dniu wczorajszym Leona Kohla, liczącego 28 lat, pozostającego bez zajęcia i zamieszkałego przy ul. Weteranów 7, Józefa Czornija, liczącego 52 lat, zamieszkałego w Jałowcu, oraz Eugenjusza Nakoneczne go, liczącego 20 lat, jako tych, którzy dokonali włamania do kasy w Związku Kas chorych przy ul. Dwernickiego.

— **Z zabawy do szpitala.** Stefania Bielecka, wesoła donna, w towarzystwie dwóch innych kobiet i czterech mężczyzn przybyła wczorajszej nocy do kiosku Kwaśniewskiego przy ul. Stryjskiej. Całe towarzystwo zabawiało się zrazu wesoło, ale rychło wkradły się dysonanse, przyczem Bielecka przez jednego ze swych towarzyszy zabawy tak ciężko została pobitą, że drogę powrotną musiała samo chodem ale już Pogotowia Ratunkowego odbyć do szpitala powszechnego.

WSTRZĄSAJĄCY WYPADEK NA UL. GRÓDECKIEJ.

W dniu dzisiejszym przed godziną 8-mą rozegrał się na ul. Gródeckiej na przeciw kamienicy nr. 55 wstrząsający wypadek. Oto z wozu tramwajowego wyskoczył Salomon Schwarz, liczący 52 lat, trudniący się przewozem węgla. W krytycznym momencie nadjechał samochód ciężarowy nr. 8127, należący do firmy „Polsot", a kierowany przez szofera Stefana Szacha. Schwarz, nie zorjentowawszy się w sytuacji, potrącony przodem samochodu w głowę, runął na jezdnię, a doznawszy pęknięcia czaszki do tego stopnia, że mózg wypłynął, padł trupem na miejscu.

Szofer w ostatniej chwili nie mógł powstrzymać samochodu, który znajdował się w pełnym biegu, i tem się tłumaczy tak bardzo silne uderzenie, powodujące śmierć Schwarza. Na miejscu zebrał się momentalnie ogromny tłum ludzi, który przybrał wobec szofera groźną postawę. Skutkiem tego, że wypadek wydarzył się na torze tramwajowym, nastąpiła chwilowa przerwa w ruchu na linji, wiodącej do miasta. Zwłoki Schwarza przewieziono do Instytutu medycyny sądowej.

=⊙=

Polityka w cerkwi.

Dnia 16 maja br. bawił na wizytacji kanonicznej w Dobrowodach pow. Zbaraż ks. biskup Lisowski. Miejscowy gr.-kat. proboszcz ks. Czubaty wyjechał oczywiście w tym dniu, aby przypadkowo nie witać w miejscowej cerkwi księcia Kościoła. Na tem jednak nie koniec. Po poświęceniu kaplicy, gdy ks. biskup Lisowski zbliżał się ku cerkwi żona parocha zamknęła niespodziewanie bramę cerkiewną, uniemożliwiając wskutek tego wyjście z cerkwi bractwa dla przywitania biskupa.

Jeśli z takim szacunkiem odnoszą się do księcia Kościoła paroch z żoną, to jakież poważanie dla religji mogą posiadać ich parafjanie?

=×=

Z SALI SĄDOWEJ.

Wielka panama kolejowa.

W dniu wczorajszym rozprawy przeciwko Pawłowiczowi i tow. przesłuchano kilku świadków, między innemi zeznawał niejaki Spatz, spólnik osk. Ziemanda.

Na wniosek prokuratora, Przew. poucza świadka, że może nie odpowiadać na pytania, które mogłyby go narazić na odpowiedzialność karną.

Świadek zeznaje, że firma, jego zdaniem zupełnie dobrze wywiązywała się z dostaw kolejowych za firmę Zimand.

Z kolei zeznaje świadek Sojka, że wprawdzie słyszał raz o jakichś 6000 dol., nie wie jednak nic o tem, jakoby te pieniądze dostawcy dali Dyrekcji.

Wobec niezgodności zeznania świadka z protokołem śledztwa, prokurator stawia wniosek o ponowne spisanie protokołu z świadkiem Sojką, co przewodniczący aprobuje.

Świadek Soroka, kancelista zeznaje, że Skurda nie chciał się początkowo zgodzić na wydanie kaucji Leiterowi, ze względu na niewykonanie przez niego zobowiązań — później jednak, po interwencji Leitera, zgodę swą pisemnie wyraził.

Świadek dr. Mondschein nie spostrzegł żadnych usterek w umowach swych z wydziałem zasobów.

Świadek Dajewski zeznaje powiedzenie Skurdy „my chcemy też żyć", użyte przy sposobności interwencji jego w sprawie dostaw.

O dostatniem życiu osk. Bohusza zeznawali świadkowie Wyszyńska i Friedman, nie stwierdzając jednak zbytniej wystawności.

Po przerwie obrońcy wystąpili z szeregiem wniosków.

Dr. Głuszkiewicz proponował powołanie m. in. nast. świadków na stwierdzenie biednego życia Skurdy.

Więc żony oskarżonego Ludwiki, któraby wykazała, że musiała często zwracać się po zasiłki pieniężne do rodziców na Litwie, dalej ks. prałata W. Balulę, często pożyczkami Skurdę wspierającego, wreszcie lekarza dr. Friesa, mogącego świadczyć o niedostatku mieszkaniowym Skurdów, których syna leczył i td.

Dr. Pieracki żądał przedewszystkiem dopuszczenia dowodów na okoliczność zamożności osk. Pawłowicza, które przedłożyć mogą Nina Fanti (ile pieniędzy oskarżonemu przywieziono z Rosji), dr. Włodz. Michejda, burmistrz Cieszyna, mieszkający przez dłuższy czas u Pawłowiczów w Rosji (stan majątkowy osk. i jego ofiarność na cele Polonji moskiewskiej), Zygm. Mrozowski (fakt udzielenia pożyczki Tow. opieki nad wychodźcami w kwocie 200 tysięcy rubli w r. 1919, co stanowi około paru tysięcy dolarów) i td.

Dr. Pieracki proponuje dalej zarekwirowanie w odpowiednich dyrekcjach szeregu aktów, mogących stwierdzić sumienność Pawłowicza, a nawet specjalne wyróżnienia i odznaczenia.

Dr. Bromberg jako okoliczność tłumaczącą plątanie się w zeznaniach Leitera, proponuje przedłożenie lekarskiego stwierdzenia choroby oczu klienta, która wywołuje też pewne zaburzenia nerwowe.

Obrońca Hammera dr. Axer proponuje powołanie specjalnych znawców z zakresu przemysłu drzewnego.

Do wniosku dr. Axera przyłączają się dr. Insler i dr. Grek.

Co do przedstawionych wniosków, decyzję pozostawił prokurator Trybunałowi, który uchwały w tym kierunku powzięte ogłosi później.

=*=

Wielki pożar na wsi.

SPŁONĘŁO 19 GOSPODARSTW.

Rudki. (Tel. wł.) W nocy z wtorku na środę po godz. 1-szej wybuchł groźny pożar w zabudowaniach Kseni Bobelak w Koropuzu, w tut. powiecie. Pomimo energicznej akcji ratunkowej pożar rozszerzył się szybko na sąsiednie zabudowania, niszcząc doszczętnie 19 gospodarstw. Ofiar w ludziach nie było. Przyczyna pożaru dotychczas nie została wyjaśnioną. Szkody znaczne, na razie nieustalone.

=□=

Dwaj oszuści aresztowani.

JEDEN, DR. PRAW, NACIĄGNĄŁ FIRMĘ NA 16.000 ZŁ. — DRUGI SPRZENIEWIERZYŁ KAUCJĘ W KWOCIE 500 DOLARÓW.

Wydział śledczy oddał w dniu wczorajszym do więzienia Sądu okręgowego dra Herscha Naftalego Lamma, podanego austrjackiego, pozostającego w Polsce bez stałego miejsca zamieszkania, byłego właściciela firmy handlowej „Haella" przy ul. Lindego 10, za oszustwo na szkodę firmy „Polmin".

Dr. Lamm pobrał z „Polminu" towary na kwotę 16.000 zł., a jako pokrycie wręczył weksle, w znacznej części wyłudzone i bezwartościowe. Pomysłowy oszust cichaczem zlikwidował następnie swoją firmę i mieszkanie, a mając w ręku paszport zagraniczny, zamierzał wyjechać do Niemiec.

I byłby się dr. Lamm wywinął z matni zakratowanej, był już bowiem w Katowicach, skąd niedaleka droga dzieliła go od Niemiec, gdy wysłany przez tutejszy Wydział śledczy telefonogram osadził oszusta w miejscu i zawrócił z dalszej drogi. Pod eskortą dr. Lamm najbliższym pociągiem przystawiony zostanie do Lwowa, gdzie spocznie tam, gdzie jego właściwe miejsce.

Śladem pomysłowego oszusta, któremu tym razem nie powiodło się, powędrował za kratki Abraham vel Albert Nirenberg, były właściciel domu handlowego we Lwowie przy ul. Batorego 4, aresztowany za sprzeniewierzenie kaucji w kwocie 500 dolarów, pobranej od Leopolda Frischera.

Nirenberg, podobnie jak dr. Lamm, cichaczem zlikwidował swą firmę i mieszkanie i wyjechał do Warszawy, gdzie na skutek wysłanego telefonogramu został w dniu wczorajszym aresztowany. Powróci zatem pod eskortą do Lwowa i tu może podzieli z tamtym oszustem jedną celę.

Słoneczny zakład zdrojowy
HOFGASTEIN
źródło nowej młodości i nowego zdrowia, radjoczynne alpejskie źródło o 44.6° C naturalnej ciepłoty. Doskonałe wyniki leczenia przy zwapnieniu żył, zastarzałych wadach, nerwobólach, gichcie, reumatyzmie, ischiasie i t. d. Pokój z utrzymaniem od 18 zł. począwszy. Informacje, prospekty i wykaz mieszkań udzielają wszystkie biura podróży i komisja klimatyczna.
2845

Kronika tarnopolska.

Posiedzenie komitetu wyborczego odbyło się dnia 23 maja pod przewodnictwem prez. Murzewskiego. Omawiano sytuację, wytworzoną wskutek protestu części rzemieślników na wiecu niedzielnym z dnia 20 maja i stwierdzono, że wiec ten nie miał charakteru czysto polskiego, gdyż wszystkie narodowości Tarnopola były na nim reprezentowane.

Na wniosek dyr. Czabanowskiego postanowiono wybrać komitet ściślejszy z 30 osób, w następującym składzie: Bendas Józef, Kapanowicz, Hofmokl, Zoch Antoni, Kaliszewski Brunon, Klimczuk, Krupicki, dr. Senkiewicz, Lasocki Jan, Łuczyński, Mazur Wawrzyniec, inż. Murzewski, dr. Orliński, Ostrowski Ludomir, inż. Olszański, Piuszyński, Przetocki, ks. dr. Ratuszny, Salakowa, inż. Sawicki, Śliwiński, Szukula Jan, Szmidt, Steinhaeusel, Szumski, Turecki, Voglowa, Czabanowski, Jaworczykowski, Stanisławczuk.

Podział pracy w T. S. L. Na pierwszem zebraniu Zarządu Koła T. S. L. wybranego na rok 1929, ukonstytuowały się i komisje. Wybrano ich trzynaście z następującymi przewodniczącymi i ich zastępcami. 1) Komisja oświatowa: przew. Schweizer Kazimierz, zast. Szmilewski Antoni. 2) Komisja oświatowa dla spraw robotniczych: przew. Czabanowski. 3) Komisja opieki nad więźniami: przew. Pelczarski Wojciech. 4) Kuratorjum budowy domów ludowych: przew. Malicki Tomasz, zast. Thienel Franciszek. 5) Komisja seminarjalna: przew. Bauer Jan, zast. Czabanowski Józef. 6) Komisja szkoły handlowej: przew. Hołubowicz Leopold, zast. Zaliwski Zygmunt. 7) Komisja bursacka: przew. Leszczyński Tadeusz, zast. Litwinówna Marja. 8) Komisja biblioteczna: przew. Pytel Dominik, zast. Szodajski Stanisław. 9) Komisja muzealna: przew. Wiśniewski Karol, zast. Górski Bronisław. 10) Komisja wykładów popularnych: przew. Szotajski Stanisław. 11) Komisja budowlana: przew. Burgielski Jan, zast. Mroczkowski Antoni. 12) Komisja przedsiębiorstw: przew. Voglowa Zofia. 13) Komisja finansowa: przew. Skrabut Kazimierz.

Obradowano następnie o konieczności wynajęcia sal szkolnych dla szkoły handlowej. Nawiązano już w tym względzie pertraktacje z Tow. Bursy Rzemieślniczej. Dla ostatecznego załatwienia tej sprawy wybrano komisję, złożoną z pięciu osób.

Osobno uchwalono wypłacać Janowi Połtorakowi, włościaninowi z Bzowic, poecie ludowemu i niestrudzonemu pracownikowi na Podolu, roczną rentę w wysokości 240 zł. Przy uchwale tej wzięto pod uwagę i jego wielkie zasługi dla ludności polskiej na kresach, oraz jego kalectwo, gdyż starzec ten jest ślepcem i żyje na łasce wnuków.

Śp. Aniela z Witosławskich d'Abancourt.

Niedawno zmarła w naszem mieście śp. Aniela z Witosławskich d'Abancourt. Była to jedna z tych postaci kobiecych, które wiązały naszą epokę z czasem powstania 1863 roku. Wychowana została na pensji śp. Felicji z Wasilewskich Boberskiej, w tej przedziwnej szkole, całej przepojonej atmosferą powstańczą, a dającą swym wychowankom wytyczne w pracy obywatelskiej służące do dziś w całej pełni.

Wskazaniom tym została wierna przez całe swe życie. Wraz z mężem swym śp. Karolem d'Abancourt we wszystkich miejscowościach, gdzie ich dola urzędnicza zaniosła, pozostawiła po sobie trwałe pamiątki. W Bolechowie należała do założycieli i była czynnym członkiem Towarzystwa śpiewaczego im. Moniuszki. W Żurawnie zakładają oboje małżonkowie d'Abancourt Towarzystwo przyjaciół dzieci, opiekujące się młodzieżą szkolną — szkołę koszykarską, która stała się w Żurawnie i okolicy rozsadnikiem kwitnącego tam odtąd przemysłu domowego. We Lwowie należy śp. Aniela do Towarzystwa dobroczynnego św. Salomei — jest członkiem zarządu Koła Pań TSL., gdzie jest jedną z inicjatorek budowy bursy dla dziewcząt im. Boberskiej i nie ustaje w staraniach, aby ukochane dzieło zrealizować.

Od pracy społecznej usuwa się w czasie choroby męża. W czasie wojny opiekuje się mieniem jednego z wygnańców politycznych. Przechodzi mnóstwo udręczeń od władz austrjackich, nachodzona przez szpiclów, wzywana do sądów polowych, nękana rewizjami, skutkiem czego nabawia się ciężkiej choroby serca.

Po wojnie wraca do pracy społecznej, ale siły już zawodzą. Pracuje w Lidze parafjalnej, dla uczczenia pamięci męża swego, inicjatora rad sierocych, należy do Rady sierocej w I. dzielnicy — do Towarzystwa opiekującego się ciemnymi. W ostatnich latach jako siostra Trzeciego Zakonu św. Franciszka przeprowadza myśl budowy domu tercjarskiego, dziś bliskiego realizacji.

Życie całe jej było piękne i harmonijne. Pełna słodyczy i pogody, w działaniu była jednak stanowcza i konsekwentna, nie znając granicy między słowem a czynem. Cicho, bez skargi, mimo ogromnych cierpień odeszła na spoczynek, jak utrudzony podróżny po znojnym dniu letnim. R. i P.

Rozmaitości.

+ **Asekuracja polityczna.** Był prezydent Stanów Zjednoczonych. Calvin Coolidge, po ustąpieniu z Białego Domu miał przez pewien czas kłopot z wyborem zajęcia dla siebie: miał zbyt wiele propozycyj, aby łatwo mógł się zdecydować. Mimo pokaźnej pensji prezydenckiej, Coolidge podobno nie zrobił majątku przez czas swego urzędowania, mimo swojej przysłowiowej oszczędności, to też te, lub inne propozycje, dające mu poważne dochody, rozważał bardzo starannie. Ostatecznie doszedł widocznie do wniosku, że najlepszem zabezpieczeniem się na „czarną godzinę" są... ubezpieczenia, gdyż przyjął stanowisko członka zarządu wielkiego nowojorskiego przedsiębiorcy ubezpieczeniowego „New York Life". Konkurencyjne przedsiębiorstwo „Metropolitan Life" nie pozostało w tyle i na stanowisko naczelnego dyrektora powołało niedoszłego prezydenta Alfreda Smitha. Poważne pensje dyrektorskie będą niewątpliwie wystarczającem pocieszeniem zarówno dla byłego, jak i dla niedoszłego prezydenta Stanów Zjednoczonych.

+ **Syn francuskiego rybaka prezydentem Argentyny.** Przed 85 laty rybak francuski z maleńkiej mieściny nad zatoką Biskajską, Dominik Priguian ożenił się z córką swego sąsiada Joanną Marja Eachvery i wraz z żoną udał się do Ameryki Południowej w poszukiwaniu lepszego losu. Miał wtedy 39 lat. Po dziewięciu latach urodził mu się syn, który zrobił w swem życiu karjerę wprost fantastyczną. Po życiu pełnem niebezpieczeństw i przygód, dobił się majątku i zyskał wielkie wpływy w Argentynie. Kilka lat temu został wybrany na jej prezydenta. Niedawno powstała sprawa, gdzie postawić pomnik prezydentowi argentyńskiemu. Postanowiono postawić pomnik na głównym placu miasteczka, które tymczasem wyrosło w wielkie miasto Sara. Domek w którym się urodził prezydent Argentyny, stoi jeszcze na tem samem miejscu. Zowie się on w języku baskijskim caric bourois, co znaczy „na końcu drogi". Prezydent ma dziś 70 lat. Jak tylko ustąpi ze swego wysokiego stanowiska, zamierza natychmiast wrócić do Francji, do swej ukochanej ojczyzny, gdzie śpią w mogiłach jego przodkowie.

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.

Sport.

Z KOŁA DZIENNIKARZY SPORTOWYCH.

Dyżury członków zarządu: Sekretarz Wisłocki załatwia interesentów we wtorki i czwartki od godz. 7—8 w lokalu Akademickiego Związku Sportowego ul. Kościuszki 9 w podwórzu na lewo, skarbnik p. Przybylski przyjmuje we wtorki i piątki od godz. 5—6 ul. Supińskiego 30 I. p.

Opłaty członków. Wzywa się członków do wyrównania wszelkich zaległości, wynikających z tytułu opłat członkowskich w nieprzekraczalnym terminie do dnia 8 czerwca br. do rąk skarbnika p. Przybylskiego. Wobec członków, którzy do tego terminu zaległości nie wyrównają, zostaną zastosowane sankcje przewidziane par. 7 ust. a) statutu.

Legitymacje. Wzywa się członków do bezzwłocznego przedłożenia legitymacji członkowskich, celem przedłużenia ich ważności na rok 1929. Warunkiem dokonania prolongaty jest nie zaleganie z opłatami do bieżącego kwartału włącznie (art. 40 regulaminu). Prolongaty dokona sekretarz po przedłożeniu odpowiedniego zaświadczenia skarbnika.

* * *

Wychowawcy fizyczni. W roku bieżącym Państwowy Instytut Wychowania Fizycznego, który będzie miał siedlisko swe na Bielanach w łączności z Centralnym Instytutem Wychowania Fizycznego, wznawia przyjęcia na kurs pierwszy. Wobec zwiększenia liczby godzin, przeznaczonych w programach szkolnych na ćwiczenia cielesne, zapotrzebowanie sił nauczycielskich w tym kierunku będzie bardzo znaczne. Abiturjenci gimnazjalni, posiadający zamiłowanie do gimnastyki i sportów, mają możność zdobycia w krótkim czasie, bo po dwóch latach, stanowiska nauczyciela ćwiczeń cielesnych w szkołach średnich i w seminarjach nauczycielskich. Podania składać należy do Wydziału Wychowania Fizycznego i Higjeny Szkolnej, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Warszawa, ulica Bagatela 12, gdzie też można otrzymać szczegółowe informacje, dotyczące warunków przyjęcia do rzeczonego Instytutu.

HIPPIKA.

Program konkursów hippicznych w Łazienkach. Program międzynarodowych zawodów konnych w dniach od 1—12 czerwca w Łazienkach przedstawia się następująco: 1 czerwca defilada i konkurs o nagrodę gen. Piskora. 3 czerwca konkurs „Łazienek" i konkurs o nagrodę pani Gallón, 5 czerwca konkursy o nagrody woj. Jaroszewicza, Jurjewicza i Radziwiłła, 7 czerwca konkurs miasta Warszawy, konkurs rzeki „Wisły" i konkurs armii zagranicznych. 8 czerwca konkurs o nagrodę marsz. Piłsudskiego i konkurs młodego pokolenia. 9 czerwca konkurs o nagrodę św. Jerzego i Puhar Narodów. 11 czerwca konkurs o nagrodę min. Składkowskiego i konkurs dla zwycięzców. 12 czerwca konkurs o puhar Białego Krzyża i konkurs hand. cap o nagrodę Towrazystwa Zachęty do Hodowli Koni. Początek codziennie o godz. 15.

STRZELECTWO.

O zjednoczenie strzelectwa w Polsce. Na konferencji w sprawie organizacji Pol. Zw. Towarzystw Strzeleckich, Łowieckich i Łuczniczych postanowiono urządzić w roku 1932 międzynarodowe zawody strzeleckie w Polsce, przyczem do komitetu uchwalono zaprosić szereg dostojnych jednostek, a pozatem wybrano specjalną komisję, która zajmuje się sprawą tych zawodów. Co do obsadzenia mistrzostw tegorocznych w Sztokholmie, to postanowiono wysłać zawodników do broni długiej wojskowej i do broni małokalibrowej. Pojedzie również delegacja złożona z tych osób, które zajmą się przygotowaniem zawodów w Polsce. Wielką pomoc okazuje PUWF. i departament piechoty MSWojsk. Zawody międzynarodowe w roku 1931 wymagają wielkiego nakładu pracy i pomocy ze strony społeczeństwa, trzeba przedewszystkiem zbudować wielką strzelnicę w Warszawie.

LETNIE OBOZY WYCHOWANIA FIZYCZNEGO.

W myśl planu obozów i kursów letnich na rok 1929 uruchamia D. O. K. X. w miesiącu lipcu: 1) 4-tygodniowy instruktorski kurs wych. fiz. wstępny; 2) 6-tygodniowy kurs przodowników ćwiczeń cielesnych. Miejsce kursów Starzawa. Dokładny termin rozpoczęcia kursów zostanie podany dodatkowo po zawiadomieniu przez D. O. K. X.

Na powyższe kursa mogą być przyjęci członkowie: 1) stowarzyszeń i jednostek p. w.; 2) organizacji sportowych; 3) organizacji społecznych, które mają w programie wychowanie fizyczne swych członków również z terenu D. O. K. VI.

ROZMAITOŚCI.

Zlot harcerski w Liverpoolu. Na wielki zlot harcerski, który odbędzie się w Liverpoolu w sierpniu wyjedzie z Polski około 500 członków ZHP. Na zlot ten, który będzie największą z dotychczasowych rewij harcerskich, zgłosiło się około 50 tysięcy skautów z całego świata. Polacy, którzy pod względem liczebności zajmują po Ameryce i Anglji trzecie miejsce w świecie, wystąpią godnie na zlocie. Najliczniej reprezentowana będzie Warszawa i Śląsk. Przy Zw. Harc. Pol. powstała specjalna komisja zlotu w składzie: Sedlacek, Grzymałowski, Sopoć, Piskorski, Kindler, Koczyk, Ludwig, Łowiński, Olędzki, Muszalski, Rudnicki i Ryszkowski.

Sekcja tennisowa I. L. K. S. „Czarni" zawiadamia, że trenerem na kortach Czarnych za placem Targów Wschodnich w bieżącym sezonie jest zaszczytnie znany sportowiec p. Walerjan Papius i dla skrócenia ewentualnego czekania na korty jest do dyspozycji sekcji i gości amerykańska kręgielnia i strzelnica małokalibrowa.

Lwowski Klub Tennisowy zawiadamia wszystkich swoich członków oraz miłośników sportu tennisowego, że pomimo przebudowy budynku, uruchomił ostatnio siedm pierwszorzędnych kortów. — Wybudowano dwie nowe szatnie t. j. damską i męską, bufet i kancelarję sekretarjatu. — Wszystkie opłaty członków takie same, jak ubiegłego roku. — Dla szerszej publiczności opłata za 1 godzinę gry 1.50 zł. Bliższe szczegóły na miejscu w sekretarjacie od godz. 5 do 7-mej popołudniu.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie Akademickiego Związku Sportowego we Lwowie odbędzie się w sobotę dnia 1 czerwca b. r. o godz. 6.30 w pierwszym i o godz. 7-mej wieczorem w drugim terminie w lokalu A. Z. S. przy ul. Marszałkowskiej 1. Nowy Uniwersytet (wejście od ul. Kościuszki l. 9 w podwórzu na lewo). Porządek dzienny przewiduje: sprawozdanie komisarjatu, uchwalenie preliminarza budżetowego, sprawę boiska i wybór władz związku. Obecność wszystkich członków związku, bez względu na to, czy otrzymają osobiste zawiadomienie o walnem zgromadzeniu, czy też nie, jest konieczna i obowiązkowa.

Sekcja lekko-atletyczna A. Z. S., oraz graczy sportowych ćwiczy pod kierownictwem p. prof. Rzepki w poniedziałki, środy i piątki od godz. 6-tej do 7.30 na boisku Pogoni, względnie Tow. Zabaw Ruchowych za rogatką Stryjską. Komisarjat A. Z. S. wzywa wszystkich członków do regularnego uczęszczania na treningi.

Radjofon.

Sobota, 1 czerwca.

Warszawa. (1385) Godz. 12'10. Audycja z racji „Dnia spółdzielczości" w Polsce. — 17'10. „Ogrody botaniczne w Polsce" wygł. prof. B. Hryniewiecki. — 20'30. Koncert popularny orkiestry Filharmonji. — 23'00. Transmisja muzyki tanecznej z sali Malinowej hotelu Bristol.

Kraków. (314) Godz. 16'00. Audycja dla dzieci. — 19'30. „Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia" wygłosi dr. Reguła.

Poznań. (339) Godz. 17'30. „Geneza sejmu polskiego" wygł. dr. Z. Wojciechowski. — 19'20. Interludjum muzyczne. — 20'00. „Istotny cel wychowania fizycznego" wygł. O. Zawrocki. — 24'00. Koncert nocny firmy „Philips".

Katowice. (416) Godz. 20'00. „Z przyrodoznawstwa: wydra" wygł. doc. dr. Simm.

Wilno. (455) Godz. 17'35. „Przechadzki z małemi dziećmi" wygł. M. Radziwiłłowiczowa. — 19'30. „Myśli Leonarda da Vinci".

Budapeszt. (554) Godz. 20'15. „Baronowa Lili" operetka Huszki.

Daventry. (482) Godz. 22'00. Koncert symfoniczny.

Kopenhaga. (339) Godz. 19'30. Wielki koncert chórów wszechskandynawskich.

Wiedeń. (519) Godz. 20'20. „Ostatni walc" operetka Oskara Straussa.

Berlin. (406) Godz. 19'30. „Sinobrody" opera Offenbacha.

Frankfurt (421) Godz. 20'15. „Djamileh" opera Bizeta.

Niedziela, 2 czerwca.

Warszawa. (1385) Godz. 12.10: Popis chórów szkół powszechnych. — 17: Koncert popularny. — 21.15: Dalszy ciąg koncertu. — 22.05: Rozrywki umysłowe. — 23: Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza".

Kraków. (314) 19.10: Antena literacka. — 20.30: Koncert wieczorny. — 23: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Pavillon".

Poznań. (339) 17.50: Audycja dla dzieci. — 18.20: Koncert popularny orkiestry wojskowej. — 20: Słuchowisko wesołe. — 20.30: Koncert mistrzowski. — 23: Muzyka taneczna z „Wielkopolanki".

Katowice. (416) 12.10: Koncert popularny. — 15.40: Koncert popołudniowy. — 20: Audycja z udziałem Andy Kitschmann. — 23: Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Astorja".

Wilno. (455) 17: Audycja dla dzieci.

Budapeszt. (554) 12.35: Koncert symfoniczny.

Kopenhaga. (339) 19.30: Koncert chórów wszechskandynawskich.

Mediolan. (504) 20.30: „Lodoletta", opera Mascagni'ego.

Rzym. (443) 21: „Samson i Dalila", opera St. Saensa.

Stockholm. (438) 22: „Rycerskość wieśniacza", opera Mascagni'ego.

Monachium. (536) 11.20: Poranek Mozartowski.

Lipsk. (361) 19.30: „Baron cygański", operetka Straussa.

Wrocław. (321) 20.15: „Powietrze wielkomiejskie", komedja Blumenthala i Kadelburga.

Stuttgart. (374) 20.30: Koncert orkiestry filharmonicznej.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Sytuacja kredytowa.

W związku z ociepleniem się i wzrostem wskutek tego obrotów w handlu manufakturą i innemi artykułami sezonowemi nastąpiła w końcu maja na rynku pewna poprawa i ultimo przeszło nieco lżej, aniżeli w dwóch poprzednich miesiacach. Pomimo wszystko jednak na rynku panuje w dalszym ciągu duża ciasnota gotówkowa, na którą złożyły się następujące przyczyny: 1) wzmożony popyt na gotówkę ze strony przemysłu w związku z rozpoczęciem się sezonu w niektórych gałęziach produkcji; 2) ciężka sytuacja w rolnictwie, a więc niemożność zbytu ziemiopłodów i katastrofalny spadek cen zboża; 3 popyt na gotówkę ze strony handlu hurtownego większy, aniżeli w poprzednich miesiacach; 4) przypadające terminy podatków.

Szczególnie ciężko przedstawia się sytuacja na Kresach, a zwłaszcza w wojewódz. Wileńskiem, tam jednak do przytoczonych wyżej przyczyn dołączył się jeszcze nieurodzaj roku ubiegłego.

Banki prywatne, nie mając odpowiednich środków obrotowych nie są w stanie pokryć wzrastającego wciąż zapotrzebowania na kredyty, a działalność kredytowa Banku Polskiego nie jest dla rynku wystarczająca.

W związku z ostrą ciasnotą gotówkową stopa dyskontowa na rynku prywatnym w niektórych okręgach, zwłaszcza rolniczych osiągnęła dość znaczny wzrost, dochodzący przy materiale drugorzędnym nawet do 4 procent miesięcznie. W Łodzi i Warszawie płacono ostatnio za dyskonto weksli pierwszorzędnych 2 do 2 i pół procent, materjał drugorzędny dyskontowano na 3 procent miesięcznie. Dyskonterzy przyjmują najchętniej weksle, mające obieg w dużych bankach, nie przyjmowano tam jednak z powodu zbyt długiego terminu. Naogół dyskonterzy nie chcą się zbytnio angażować ze względu na niejasną sytuację, jaka panuje obecnie, szczególniej, jeśli chodzi o wypłacalność w niektórych branżach.

Jedynie rynek pieniężny Górnego Śląska jest dostatecznie nasycony, a to głównie dzięki aktywności banków niemieckich, które w ostatnich kilku miesiącach udzieliły poważnych kredytów przemysłowi, jak np. Syndykatowi Pol. Hut Żelaznych 350.000 f. szterl. na 7¼ procent i 250.000 f. szterl. na 8 procent. Sfery interesów rozszerzyły D Banki także na Zagłębie Dąbrowskie, udzielając kredytów dyskontowych, względnie pod zastaw weksli inkasowych nawet zupełnie drobnym firmom. Kredyty te udzielane są na maksymalnych warunkach ustawą dozwolonych. W ten sposób D. banki zyskiem z tych operacyj pokrywają częściowy brak zysków na dużych kredytach dla ciężkiego przemysłu udzielanych ze specjalnych względów na tani procent, niższy nawet od stóp stosowanych równocześnie w Niemczech. Niektóre banki śląskie poniosły w kwietniu poważne straty na lekkomyślnych transakcji kredytowych.

W związku z podwyższeniem stopy dyskontowej przez Bank Polski podniosły banki akcyjne swe stopy procentowe, zarówno po stronie debetu, jak i kredytu. Dyskonto i kredyt w rachunku bieżącym oprocentowane są na 13 procent rocznie: stawki za wkłady przedstawiają się w większych bankach następująco: wkłady a vista złotowe 6 procent, dolarowe 3 proc. wkłady za jednomiesięcznem wypowiedzeniem 7—8 proc., dolarowe 5 procent, wkłady za trzymiesięcznem wypowiedzeniem 8 i pół—9 proc., dolarowe 7 proc., wkłady za 6-ciomiesięcznem wypowiedzeniem 9 i pół — 10 procent, dolarowe 8 proc. w stosunku rocznym.

Pocztowa Kasa Oszczędności podniosła również z dniem 24-ym kwietnia b. r. oprocentowanie wkładów oszczędnościowych z 6 na 7 procent. W ciągu miesiąca kwietnia wydała P. K. O. — 13.847 nowych książeczek oszczędnościowych, zlikwidowała zaś 4.052. Stan kapitału złożonego na książeczkach oszczędnościowych wynosił na dzień 30 kwietnia 108.227.022, a łącznie z wkładami t. zw. waloracyjnemi 137,004.578.

Stan wkładów i lokat we wszystkich bankach państwowych wyrażał się na dzień 30 kwietnia według tymczasowych obliczeń kwotą 1.091 miljonów zł., gdy na dzień 31 marca wynosił 1.087 milj. zł. Pozycja kredytów gotówkowych w bankach państwowych wynosiła na 30 kwietnia b. r. 965 milj. zł. (na 31 marca 788 milj. zł.).

Stan wkładek oszczędnościowych w 87 kasach oszczędności zrzeszonych w Związku Polskich Kas Oszczędności we Lwowie, a działających na terenie województw Krakowskiego, Śląskiego, Stanisławowskiego i Tarnopolskiego, wynosił na dzień 30-ty kwietnia b. r. 202,712.878 zł., co w porównaniu ze stanem z 31-go marca b. r. 198.165.289 zł. — daje przyrost w ciągu kwietnia o 4,547.589 zł.

Z sumy 202.718.878 zł. przypada na stan oszczędności na 30/IV r. b. w 25 kasach województwa Krakowskiego z 3-ma kasami woj. Śląskiego 93.696.752, w 28 kasach oszczędności woj. Lubelskiego 91.594.146, w 17 kasach oszczędności wojewódz. Stanisławowskiego 10,706.108, a w 17-tu kasach wojew. Tarnopolskiego 6.715.871 złotych.

A. Z. W.

Światowe zapasy drzewa i światowy handel leśny.

Udział poszczególnych kontynentów w światowych bogactwach leśnych jest niejednolity. Wynika to najlepiej z następujących cyfr. Na Azję przypada 840.000.000 hektarów lasu, tj. około 28.0 procent ogólnej ilości lasów na świecie, na Amerykę południową — również 840.000.000 hektarów (28.0%), na Ameryke północną — 575.000.000 hektarów (19.3%), na Afrykę 320.000.000 hektarów (10.6 proc.), na Europe — 310.000.000 hektarów (10.3%), wreszcie na Australię — 115.000.000 hektarów (3.8%). Według państw największe zapasy drzewa ma Rosja a mianowicie 22 procent ogólnej przedwojennej ilości lasów, na drugiem miejscu stoi Imperjum Brytyjskie z 20 proc. dalej idzie Brazylja (13%), Ameryka północna (9%) itd. Dla handlu najdonioślejsze znaczenie posiadają lasy iglaste, podczas gdy liściaste lasy okolic tropikalnych nie odgrywają w handlu światowym prawie żadnego znaczenia Ze wszystkich lasów iglastych największa ilość, bo 40 procent przypada na Amerykę północną, — na Azję przypada 33 proc., na Europę — 22 proc., na Amerykę południową — 4 proc., na Afrykę i Australję — 1 procent.

Konsumcja drzewa na całym świecie wynosi około 1.600.000.000 metrów sześciennych rocznie. Tymczasem roczny wzrost zapasów drzewa wynosi we wszystkich lasach zaledwie 1.100.000.000 metrów sześciennych, to znaczy, że rocznie faktyczne zapasy drzewa we wszystkich lasach świata zmniejszają sie o 500 metrów sześciennych. Najszybciej odbywa się eksploatacja lasów w Ameryce północnej, — gdzie naturalny przyrost drzewostanu wynosi rocznie 130.000.000 metrów sześciennych, a przeciętna konsumcja drzewa dochodzi do 800.000.000 metr. sześciennych. Europa, nie bacząc na to — że posiada zaledwo 10 procent ogólnej ilości lasów, produkuje rocznie 600.000.000 metrów sześciennych drzewa tj. ponad 50 procent światowej produkcji. Przypisać to należy okoliczności, że w Europie prowadzi się racjonalną gospodarkę leśną, podczas gdy w innych częściach świata racjonalizacja produkcji leśnej jest rzeczą nieznaną. Konsumcja drzewa w Europie odpowiada naturalnemu przyrostowi drzewostanu. Europa łącznie z Ameryką północna dostarcza na rynki światowe 90 procent ogólnej ilości drzewa. Zaznaczyć jednak wypada, że na rynki światowe przychodzi zaledwie metrów sześciennych 100.000.000 drzewa rocznie, gdyż poszczególne państwa większość swej produkcji sprzedają na własnych rynkach krajowych. Udział poszczególnych państw w światowym handlu drzewem przedstawia się następująco:

Główni importerzy drzewa	import w m. sześc.
Imperium Brytyjskie	22.800.000
Niemcy	15.800.000
Holandia	4.900.000
Włochy	4.100.000
Belgja	2.900.000
Francja	2.500.000
Węgry	2.000.000
Hiszpanja	1.500.000
Danja	1.300.000
Inne państwa	1.000.000
ogółem	58.800.000

Główni eksporterzy rzewa	eksport w m. sześc.
Finlandja	13.900.000
Polska	10.700.000
Szwecja	9.000.000
Rosja	5.500.000
Czechosłowacja	4.700.000
Austrja	3.700.000
Jugosławja	2.900.000
Rumunja	2.600.000
Norwegja	1.000.000
Inne państwa	5.700.000
ogółem	59.700.000

Konsumcja drzewa w poszczególnych kraajch jest przedewszystkiem zależna od konsumcji paliwa, co ze swej strony zależy od klimatu. Według obliczeń statystycznych konsumcja drzewa na jednego mieszkańca wynosi w Finlandji 5.1 m. sześc., w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej — 3.6 w Kanadzie — 2.6, w Szwecji — 1.8, w Rosji — 1.1. w Belgji — 0.5. w Niemczech — 0.6, w Czechosłowacji — 0.5. w Argentynie — 0.4. w Anglji — 0.4, w Austrji — 0.4, w Szwajcarji — 0.4. w Holandji — 0.3, we Francji — 0.3, w Rumunji — 0.2, w Bułgarji — 0.1, w Hiszpanji — 0.1, we Włoszech — 0.1. w Turcji — 0.1. w Afryce — 0.02, w Chinach — 0.02. w Indiach — 0.02, m sześc. na jednego mieszkańca rocznie.

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wyzbędziesz nałogu kupowania zagranicznych towarów.

Bank pracujący maszynami.

Kraje zachodnio-europejskie obiega obecnie film przedstawiający nowoczesne metody pracy wielkiego banku, jakim jest jeden z niemieckich D-banków „Dresdner Bank". Film ten odkrywa nieznane dotąd szerszemu ogółowi metody z dziedziny racjonalizacji bankowości, prowadzącej do sprawniejszej obsługi klienteli i potanienia kosztów.

Praca w bankach jest tak zorganizowana, że gros pracy wykonują maszyny, a człowiek jest tylko kontrolorem maszyn. Dzięki tym metodom można codziennie znać dokładny stan poszczególnych rachunków i stan pozycyj „wierzyciele i dłużnicy".

Rodzaje maszyn (nie mówiąc już o ich ilości), są bardzo liczne. Mamy więc maszyny do falcowania, adresowania, do liczenia pieniędzy, frankowania, kombinowane maszyny do pisania i liczenia, maszyny do sortowania i wiele innych.

W chwili zakończenia normalnych zajęć, zaczyna się wieczorem praca maszyn do księgowania. Większa część księgowania załatwia się przy pomocy systemu dziurkowania kart. Maszyny do dziurkowania absolwują 400 kart w ciągu jednej godziny. Maszyny tabelowe oddają w piśmie rezultaty dziurkowań. Maszyny do sortowania dokonywują 25.000 sortowań w ciągu jednej godziny i stanowią dalszy etap pracy. Księgowy, którego księga główna nie jest już grubym foljałem, lecz kartoteka, staje się tylko kontrolorem maszyn. Pomyłki należą do rzadkości, o ile jednak się zdarzą, system wynalezienia ich jest znacznie uproszczony. Podczas gdy dawniej dla wykrycia jakiegoś błędu czy pomyłki należało nieraz tracić całe dnie, dziś w użyciu maszyny, które kontrolują kolumne z 1200 pozycyj w ciągu 20 minut.

Dzięki tym metodom pracy można na podstawie dziennego obrotu skonstruować na poczekaniu bilans surowy banku.

Mimo posiłkowania się maszynami w tak niezwykłym stopniu, wartość pracy ludzkiej nie maleje, przeciwnie człowiek, jako kontrolor tych skomplikowanych maszyn, odgrywa dużą rolę Opieka, jaka roztacza wspomniany bank nad swoim personalem, jest tego najlepszym dowodem. Urzędnicy posiadają w banku własną kantynę, urządzoną z dużym wykwintem, własną salę sportową, i szereg innych urządzeń zmierzających do utrzymania sił personalu na poziomie, jakiego intenzywna praca wymaga.

Pierwsza solidna księga informacyjna.

„Rocznik informacyjny o spółkach akcyjnych w Polsce" 1929. Nakład Polskiej Spółki Wydawnictw Informacyjnych w Warszawie — Traugutta 7/9.9

W Polsce daje się odczuć dotkliwy brak wydawnictw publicystyczno-gospodarczych, a w szczególności literatury informacyjno-gospodarczej. Nic więc dziwnego, że każdy wysiłek w kierunku wypełnienia luk w dziedzinie informacyjno-wydawniczej witamy z radością, zwłaszcza jeżeli to czy inne wydawnictwo może przyczynić się do ułatwienia informowania zagranicy o Polsce. Dlatego z wielkiem uznaniem przyjąć należy inicjatywę Banku Handlowego w Warszawie, który w porozumieniu z Centralnym Związkiem Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów, oraz z Radą Giełdy pieniężnej w Warszawie, podjął jeszcze z końcem 1927 r. myśl wydania informatora,

którvby zawierał wyczerpujące, a zarazem obiektywne dane o większych przedsiębiorstwach w Polsce. Koncepcję swą z wielkim nakładem materjalnym i pracy, Bank wprowadził w czyn, dzięki czemu pierwszy rocznik takiego informatora pojawił się już na półkach księgarskich.

Informator ten pod tytułem „Rocznik informacyjny o spółkach akcyjnych w Polsce" odpowiada pod każdym względem zadaniom, jakie sobie inicjatorzy wytknęli i dorównuje najlepszym zagranicznym wydawnictwom tego rodzaju. Wydany w dwóch językach: polskim i francuskim, stanowi nietylko doskonałe źródło informacyjne dla krajowych sfer gospodarczych, lecz daje i zagranicy możność orjentowania i informowania się w sprawach, co do których w poszczególnych wypadkach zasięgać musiała informacyj drogą korespondencji, a więc żmudną i powolną.

Komitet redakcyjny pod przewodnictwem Józefa bar. Dangla miał zadanie niełatwe. Musiano bowiem ustalić takie wytyczne, któreby umożliwiły wydanie dzieła, obejmującego wszystkie przedsiębiorstwa, jakie w dziedzinie finansów, przemysłu i handlu odgrywają w Polsce pewną rolę, ograniczenie się więc do formy spółki akcyjnej, jako podstawowego założenia samej koncepcji, mogło spowodować poważne i niepożądane braki. Zadanie to rozwiązano zdaniem naszem bardzo szczęśliwie, wciągając do informatora poza 1398 spółkami akcyjnemi, jeszcze 161 przedsiębiorstw nieakcyjnych, które zajmują w swojej gałęzi wytwórczej jedno z przodujących miejsc pod względem rozmiarów produkcji i znaczenia w ogólnej wytwórczości tej gałęzi. Analogicznemi przesłankami kierował się komitet redakcyjny w odniesieniu do przedsiębiorstw finansowych i handlowych.

Tylko dzięki uzgodnieniu poglądów komitetu redakcyjnego, bardzo sumiennemu opracowaniu metodologicznej strony wydawnictwa przez dr. Jana Drewnowskiego i niezmordowanej energji i pracy p. redaktora Teodora Szobera, który wziął na siebie obowiązek opracowania „Informatora", a wreszcie dzięki zorganizowaniu około 20 rejonowych przedstawicielstw wydawnictwa, mogło powstać dzieło obejmujące tak znaczną ilość przedsiębiorstw, bez zasadniczych braków i błędów, na jakie tego rodzaju wydawnictwa są zawsze narażone.

Cała księga podzielona jest na przeszło 20 działów, obejmujących instytucje finansowe, wszystkie gałęzie przemysłowe, handel, biura ekspedycyjne i przewozowe, przedsiębiorstwa komunikacyjne, towarzystwa ubezpieczeń i inne. Na czele każdego działu znajdujemy artykuł pióra wybitnego znawcy danej dziedziny, ilustrujący w liczbach jej rozwój w ostatnich latach i stan obecny, na wstępie zaś dzieła artykuł przedstawiający ogólny pogląd na stan ekonomiczny kraju i jego możliwości rozwojowe.

Inicjatorzy książki, wychodząc z założenia, że znajomość wydanych w marcu 1928 r. ustaw o prawie akcyjnem i o prawie bankowem, wprowadzających w dotychczasowe ustawodawstwo tej dziedziny duże zmiany i uzupełnienia, może przyczynić się do lepszego zrozumienia materjału, zawartego w „Roczniku informacyjnym" nie omieszkali zamieścić w nim pełnego tekstu tych ustaw w języku polskim i francuskim. Jest to niewątpliwie pożyteczne i świadczy o tem, że redakcja mając do pokonania taki ogrom pracy, nie zapomniała w nawale materjału o żadnym szczególe, który z punktu widzenia całości mógł być uważany za godny podkreślenia.

Jeżeli dodamy, że dzieło wydane zostało w wykwintnej szacie, że szereg skorowidzów systematycznie opracowanych ułatwia szybką orjentację, że co najgłówniejsze, dane dotyczące poszczególnych przedsiębiorstw łącznie z bilansami umożliwiają orjentację, co do ich struktury i stanu finansowego, to możemy śmiało stwierdzić, iż stworzono podstawy solidnego wydawnictwa, które niewątpliwie spełni swoje zadanie i wypełni na stałe lukę, jaka w tej dziedzinie dotychczas istniała.

Kronika gospodarcza.

= **Ograniczenia wywozu zwierząt zagranicę.** Na zasadzie zarządzenia Ministerstwa Rolnictwa z dnia 15 maja r. b. Nr. 2970 II. zamknięte są dla wywozu zwierząt racicowych zagranicę powiaty: Kraków i Wieliczka — woj. krakowskiego ze względu na pryszczycę. Z powodu zarazy płucnej zamknięte są dla wywozu bydła rogatego zagranicę wszystkie powiaty woj. lubelskiego i warszawskiego. Do Austrji: Iłża i Radom — woj. kieleckiego, Bóbrka, Nisko, Łańcut i Przeworsk — woj. lwowskiego, Biała, Chełm, Janów, Lublin i Tomaszów — woj. bielskiego, Brodnica, Lubawa, Toruń i Wąbrzeźno — woj. pomorskiego, Gniezno, Leszno, Oborniki, Pleszew, Poznań, Wyrzysk i Żnin — woj. poznańskiego. Husiatyn, Tarnopol i Zborów — woj. tarnopolskiego. Do Czechosłowacji: Białystok, Bielsk, Podlaski, Łomża, Ostrów i Wysokie Mazowieckie — woj. białostockiego, Jędrzejów, Kielce, Opatów, Miechów, Radom, Pińczów i Sandomierz — woj. kieleckiego. Dąbrowa i Nowy Sącz — woj. krakowskiego, Chełm, Garwolin i Janów — woj. lubelskiego, Łańcut, Przeworsk i Tarnobrzeg — woj. lwowskiego, Łączyca — woj. łódzkiego, Brodnica, Działdowo, Lubawa, Starogard, Świecie i Wąbrzeźno — woj. pomorskiego, Gniezno, Mogilno, Poznań, Śrem, Strzelno, Szamotuły, Wągrowiec i Żnin — woj. poznańskiego, Radziechów, Zborów i Złoczów — woj. tarnopolskiego, Grójec, Kutno, Mińsk Mazowiecki, Pułtusk i Warszawa — woj. warszawskiego. — Zagranicę wogóle: Białystok, Bielsk Podlaski i Łomża — woj. białostockiego.

Z giełdy.

Lwów, dnia 31 maja 1929.

Dolar w obrotach prywatnych 888 do 888 i 1/4. W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 889.50—889.85, Londyn 43.22—43.25, Zurych 171.60 do 171.70. Praga 26.36—26.39, Wiedeń 125.15—125.25, Berlin 211.40—211.70, Paryż 34.87—34.95. Podaż znaczna, tendencja słaba.

Na giełdzie akcyjnej ruch słaby. Kupowano w małych ilościach akcje Chodorowa, Gazolinę i Tespy.

Tendencja spokojna.

Obroty giełdowe: Chodorów 200, Gazolina 28, Tesp 31, 32, 33.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa. 31-go maja. (Tel. wł.)

Popyt na dewizy umiarkowany, tendencja słabsza. Dolar w obrotach prywatnych 8.88 i pół.

Rubel złoty 4.51 i pół.

Dla akcji tendencja niejednolita o odcieniu mocniejszym.

Obroty dość ożywione.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa. 31-go maja. (Tel. wł.) Unja 170, Dr. May 102, Hartwig Kantorowicz 60, Bank Polski 164.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa. 31-go maja. (Tel. wł.) Londyn 4.85 i jeden trzydziestych drugich, Paryż 3.91 i jedna czwarta, Bruksela 13.89, Rzym 5.23 i pół, Madryt 14.05, Berno 19.25.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa. 31-go maja. (Tel. wł.) Londyn 43.26, Berlin 46.70—47.10, Berlin (wypłaty na Warszawę) 46.90—47.10 Gdańsk 57.77—57.92, Gdańsk (wypłaty na Warszawę) 57.74—57.88, Wiedeń (czeki) 79.64—79.92, Zurych 58.25, Praga 377.47 i pół—377.49 i pół.

ZBOŻE.

Lwów, dnia 31 maja 1929.

Prócz egzekutywnej sprzedaży żyta bez obrotów.

Ceny niezmienione.

Tendencja w dalszym ciągu zniżkowa, usposobienie słabe.

Kursy niezmienione.

PNEUMATYKI **MICHELIN** poleca skład fabryczny **Witold Tranda** 4901
Lwów, Podleskiego 2. — Telefon 8-43.

KUPNO I SPRZEDAŻ
12 groszy za wyraz.

Parcele budowlane, wille i kamienice z wolnemi mieszkaniami we Lwowie, folwarki, majątki **ma na sprzedaż** 4986
Biuro Dra Jana Dziurzyńskiego we Lwowie, pl. Bernardyński l. 11.

WSZELKIE roboty zegarmistrzowsko-jubilerskie wykonuje najstaranniej **Dąbrowski - Rozwarzewski**, Lwów (Hotel George) Akademicka 2. 4987

JADALNIA stylowa orzech indyjski do sprzedania. Plac Dąbrowskiego 1. 6. 4983

DO SPORTÓW, przeciwko obrzmiewaniu nóg, przeciwko żyłakom niezbędna jest pończocha „Academic" przepuszcza powietrze i światło. Wyłączna sprzedaż w Magazynie gorsetów paryskich „Małgorzata" Lwów, ul Batorego 24, II. p. 4722

ORYGINALNE Stona wyścigowe Styki Walichiewicz siodlarz, Lwów, Kopernika 2. 4773

ZEGARKI, zegary, budziki, tylko najlepszych fabryk poleca znana od czterdziestu lat z solidności firma Jan Seltenreich Lwów pl. Marjacki 5 3992

MEBLE antyczne wysokiej wartości artystycznej 2 **szafy gdańskie** oraz modne urządzenia pokojowe po umiarkowanych cenach poleca znana firma **Zieliński**, Kołłątaja 5, stolarnia w podwórzu. 4762

DLA NOWORODKÓW kompletne wyprawki **„Sport"**, plac Halicki 3. 4765

KĄPIELOWE płaszcze stroje, czepki, ręczniki, pantofle **„Sport"** plac Halicki 3. 4768

GARNITUR młocarniany 6. H. P. Hofherr-Schrantz-Clayton-Schuttleworth tanio do sprzedania. Hulimka Mycków p. Bełz. 4916

FORTEPIAN Bösendorfera, Schödera, Foerstera angielska mechanika repetacyjna 7¼ oktaw jak nowe oraz pianino sprzedam. Hanzk, Piłsudskiego 21, I. piętro. 4545

DOM, ogród front 57 m. sprzedam. Pijarów 64. 4851

W JANOWIE willa z budynkiem gospodarczym, ogrodem owocowym i warzywnym i polem, w ładnem położeniu tanio zaraz do sprzedania. Wiadomość: Lwów, Potockiego Nr. 4 parter. 4846

ANTYCZNY sekretarzyk ze skrytkami, wspaniała biblioteka „Empir" z kapitelami złoconemi, zegar okazyjnie sprzedam Ossolińskich 9, I. p. drzwi 8. 4971

NAJTANIEJ PRZERABIA I POKRYWA KOŁDRY, MATERACE
Kaz. Skibiński Lwów, Kopernika 4 Telefon 51-10.
tylko naprzeciw Szkowrona. 4980

ELEKTROLUX zupełnie nowy z powodu słabego prądu na prowincji tanio do sprzedania. Zgłoszenia Listopada 20 II. p. 4994

BILETY WIZYTOWE
WYKONUJE NAJTANIEJ
DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO
ul. Zimorowicza 15.

Inserujcie w „Słowie Polskiem"

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE
10 groszy za wyraz.

POKÓJ w centrum, frontowy, umeblowany, elektryka przy inteligentnej rodzinie zaraz do wynajęcia. Grodzickich 1. III p., drzwi 2.

POSZUKUJĘ dwa pokoje z kuchnią, komfort, czynsz ustawowy jednoroczny ewentualnie umowa. Odpowiedź do Admi. Słowa Pol. „Wdowiec". 4795

LOKAL piękny sklepowy może być i na biuro, Zyblikiewicza dolna do odstąpienia. Zgłoszenia Biuro Ogłoszeń „Postęp", Romanowicza 10. 4937

MIESZKANIE 3 pokojowe, komfortowe (5 minut do Wystawy) przy ul. Głogowskiej zamienię na mieszkanie we Lwowie. Zgłoszenia pod „Poznań" do Biura ogłoszeń „Par" Lwów, Akademicka 14, I. p. Tel. 45-44 4514

POKÓJ z komfortem urządzony, — wejście z klatki schodowej zaraz do wynajęcia — Pełczyńska 1. 7, drzwi nr. 5 4983

ODNAJMĘ tanio pokój w Brzuchowicach, osobie inteligentnej, wyznania katolickiego, miesięcznie lub sezonowo. Sodowa 2/1, drzwi 3. 4968

4 POKOJE, przedpokój i kuchnia z przynależytościami na 1. p. przy ul. Częstochowskiej do wynajęcia pod „Zaraz". 4970

POKOJ ładny lub 2 z utrzymaniem od lipca do wynajęcia Ochronek 4 a. 3 drzwi. 4944

3 MIESZKANIA 1—2 pokojowe z kuchniami na wsi blisko Lwowa w ładnej okolicy do wynajęcia na lato po cenach umiarkowanych. Połączenie autobusowe, ewent. meble. Zgłoszenia Listopada 20 II p. 4993

WOLNE POSADY
10 groszy za wyraz.

DWIE siły nauczycielskie przyjmie od 1 września Zespół wychowawczy w Zaborzu p. Rawa Ruska. Polonistkę z łaciną do IV. klasy gimn. włącznie i z biegłymi niemieckim, albo muzyką. Przyrodnika — przyrodniczkę z matematyką. Dobre referencje niezbędne na lato: młodą niemkę przyjmę tamże. 4848

INSPEKTORÓW I AGENTÓW we wszystkich miastach powiatowych woj. lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego poszukuje za wysoką prowizją ew. stałą pensją jedno z najpoważniejszych polskich Towarzystw Ubezpieczeń. Zgłoszenia pod „Stały dochód" do biura ogłoszeń „PAR" Lwów Akademicka 14. 4989

ADWOKAT Dr. Stanisław Cisek w Radziechowie przyjmie rutynowanego koncypienta. Zgłoszenia warunki pisemnie. 4898

LEPSZEJ panny Niemki poszukuje się do 2-ga dzieci 7—10 lat i niemowlęcia, na wieś pod Lwów, zaraz, szycie wymagane. Zgłoszenia Lwów, Listopada 20 II. p. 4995

POSADY POSZUKIWANE
5 groszy za wyraz.

Agronom-Gospodarz z wieloletnią praktyką, w sile wieku, energiczny, żonaty, bezdzietny, poszukuje zarządu majątku za kaucją 5,000 dolarów i więcej. — Warunki i informacji udzieli: **Biuro handlowo-komisowe FRANCISZKA MUSZAKA — Lwów, ul. Janowska 72. Telefon 44-17 od 2—4 pop.** 4969

POKOJOWA młoda, gorliwa szuka posady. „Zosia" do administracji Słowa. 4978

MŁODA panna inteligentna znająca gospodarstwo domowe lubi wieś, poszukuje posady, wyręczy panią domu. Oferty do admin. pod „Dobre traktowanie". 4931

NAUCZYCIELKA poszukuje posady na wsi Słowo „Elwira" 4938

BIURO Macniewskiej, Kopernika 22, telefon 4-45, poleca: cukierników, kucharzy, kucharki wykwintne z pensjonatów, bony, gospodynie, pokojowe, służące, wszelką służbę sezonową, restauracyjną dworską, miastowa. 4736

LEŚNIK-ichtyolog były komisarz ochrony lasów poszukuje samodzielnej pracy w leśnictwie ewentualnie w połączeniu z administracją majątku. Zgłoszenia: „dla komisarza", Lwów, Teatyńska 4. 4892

PENSJONATY I UZDROWISKA
10 groszy za wyraz.

PENSJONAT „Gorgan" w Jaremczu słoneczne pokoje, wyborna kuchnia, tennis, kręgielnia. Ceny przystępne. Informacje: Głęboka 12. II. p Krawczykowa. Od czerwca Zarząd pensjonatu „Gorgan" Jaremcze. 4891

NIEMIRÓW-ZDRÓJ willa Zdrowia Gwiazda pod nowym zarządem, otwarta od 1-go czerwca poleca pokoje z całodziennym utrzymaniem, kuchnia znana z dobroci, na żądanie jarska i dietetyczna Ceny na czerwiec zniżone. 4864

LETNISKO w karpatach nad rzeką Stryj — poleca słoneczne pokoje z 5-cio razowym utrzymaniem Dwór Komarniki p. Borynia. 4899

W JAMNEJ obok Jaremcza, w przecudnem uzdrowisku znany pierwszorzędny pensjonat „Świtezianka" poleca słoneczne pokoje z werandami, Ceny w czerwcu zniżone Zarząd. 4882

TRUSKAWIEC pensjonat Zofji Steczkowskiej, willa „Stynawskich", centrum, poleca pokoje z całkowitem, wykwintnem utrzymaniem na czerwiec 10-13 zł. dziennie. Informacje: Lwów, Piłsudskiego 21. p. Barbaro lub na miejscu 4979

ZAKOPANE. Ajencja Siemianowskiego sprzedaż willi domów, parcel, najem mieszkań, dzierżawa pensjonatów wszelkie informacje dla przyjezdnych. 4975

NAUKA I WYCHOWANIE
10 groszy za wyraz.

PANI posiadająca wyższą muzykę, znająca języki wyjedzie w miesiącach letnich na wieś lub do miejsc kąpielowych w charakterze nauczycielki, towarzyszki, bibliotekarki. Łaskawe zgłoszenia do administracji „Słowa Polskiego" pod „Miłe wakacje". 4621

RÓŻNE DONIESIENIA
10 groszy za wyraz.

FUTRA przechowuje najstaranniej, pełne zabezpieczenie. Pracownia Futer Karola Schuerera, Senatorska 10. Tel. 09—56. 4781

DO TENNISA 4889
Rakiety - Piłki - Obuwie i wszelkie inne przybory poleca we wielkim wyborze firma
SCOTT i PAWŁOWSKI
Lwów, plac Halicki 7.
Naprawę rakiet wykonujemy z dnia na dzień.
Zamówienia z prowincji odwrotną pocztą.

PENSJONATOM!
poleca się znana ze solidności
Wytwórnia Pościeli i Bielizny
WŁADYSŁAW WEBER
Lwów, Batorego 2. Telefon 18-07.
CENY NISKIE.
Pełna gwarancja za wyrób. 3867

CHOROBY serca, Basedow, astma, Sanatorjum „Salus" Dra Kupczyka. Kraków. Szujskiego 3995

ZEGARKI solidnie i tanio naprawia, Rudy, Sykstuska 35. 4896

FUTRA modernizuje, wykonuje nowe (Mody 1929—1930), wszelkie przeróbki i reperacje obecnie najtaniej. Dogodne spłaty. Pracownia Futer Karola Schuerera, Senatorska 10. Tel. 69—56. 4782

„PICTURA" Zakłady malarsko-lakiernicze Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością przyjmuje i wykonuje zamówienia w zakresie malarsko-lakierniczym we Lwowie jakoteż i na prowincji. Adres: Lwów, Grodecka 2B, Tel. 48 78 (Dom katolicki) 4904

OSŁABIENIE BLEDNICĘ LECZY HEMOGEN oryginalny tylko z firmy KLAWE 2722

„Nuty Minjaturowe"
W pełni zatępujące nuty zwykłe w pięknem wykonaniu z portretami artystów w wielkim wyborze utworów na fortepian, do śpiewu, wyjątki z oper, pieśni cygańskich, piosenek kabaretowych i t. p. oraz różnych tańców. W najbliższych dniach ostatnie nowości
po cenach za Nr pojedyńczy 30 gr.
„ „ „ podwójny 50 „
Do nabycia we wszystkich księgarniach. Zastępstwo we Lwowie, ul. Stryjska, dom Zakładu Pensyjnego, blok A., m. 19, II p

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH Rozalji Bourdon Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy na żądanie fastryguje oraz nauka kroju i szycia. 2857

FABRYKA we Lwowie potrzebuje 20 000 dolarów zabezpieczenie hipoteczne 1% miesięcznie, 2 posady wolne. — Wiadomość N. Ginsberg, Poste restante Lwów. 4972

DROGERJA
Józefa Koleżańskiego
ul. Batorego 34 a, poleca:
szczotki rozmaite, rogóżki, masę podłogową, oleje i smary techniczne, środki na tępienie owadów i pasożytów. Wody i sole mineralne i t. p. artykuły drogeryjne i gospodarcze. 3997

„CERTAN"
niszczy pluskwy i zabija pasożyty zwierząt domowych.
„ZELIO"
Pasta i ziarna zatrute, zupełnie pewne środki do tępienia szczurów i myszy.
4640
Do nabycia w aptekach, drogerjach towarzystwach rolniczych, a w braku tamże zwrócić się do firmy
Józef KARRACH
Lwów, Kościuszki 18.

Podług gustu swego
A więc najgustowniej
Umeblui się w pracowni 4992
L. MATWIJOWSKIEGO
Lwów, Chorążczyzny 8. Telefon 40-11.

VII. Walne Zgromadzenie

członków Kasy Spółdzielczej Obrońców Lwowa, Spółdz. zarejestr. z ogr. odpow. we Lwowie, odbędzie się dnia 8 czerwca 1929, o godz. 17-tej (piątej) we Lwowie, w sali posiedzeń Krajowego Patronatu Przemysłowego, plac Smolki 3,

z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie, wybór przewodniczącego, sekretarza, 3 weryfikatorów i 3 skrutatorów
2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania.
3. Sprawozdanie Dyrekcji i Rady Nadzorczej z czynności za rok 1928.
4. Odczytanie sprawozdania z lustracji Związku Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych.
5. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej, zatwierdzenie bilansu i udzielenie absolutorjum Dyrekcji i Radzie Nadzorczej za rok 1928.
6. Powzięcie uchwały w myśl ust. 5, § 41 statutu.
7. Zmiana § 2 i 12 statutu.
8. Oznaczenie granicy najwyższej kredytu dla jednego członka i zadłużenia Spółdzielni.
9. Wybór uzupełniający członków Rady Nadzorczej. 4996
10. Wnioski.

W razie braku kompletu odbędzie się drugie Walne Zgromadzenie o godz. 18-tej (szóstej) w tym samym dniu, miejscu i z tym samym porządkiem dziennym.

Uchwały tego Zgromadzenia będą ważne bez względu na ilość członków obecnych.

Zarząd.

Saletra wapniowa 15.5% azotu
Nitrofos Saletra chorzowska około 15% azotu w postaci saletry amonowej
Saletra chilijska około 15.5% azotu
oraz wszelkie inne nawozy sztuczne jak:
TOMASYNA, SUPERFOSFATY, SOLE POTASOWE, KAINIT, AZOTNIAK, WAPNO NAWOZOWE I T. D.
SPRZEDAŻ WAGONOWA, DROBNICOWA PO TANICH CENACH, DOGODNE WARUNKI KREDYTOWE.
Józef Karrach, Lwów, Kościuszki 18
4 28

Poznańczyk, akademik, z długoletnią praktyką, jako administrator i dzierżawca majątku na Kresach wschodnich i Poznańskiem o najlepszych referencjach, lat 40, władający biegle językiem niemieckim, polskim, ruskim, rosyjskim, a także francuskim i angielskim, przyjmie administrację większego majątku.
Łaskawe zgłoszenia do „Par" Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11, pod nr. 58,340. 4976

Sprostowanie.

W ogłoszeniu Ministerstwa Robót Publicz., Departament Budowlany, drukowanem w „Słowie Polskiem" Nr. 139 z dnia 23 V r. b. na stronie 11-ej, wkradła się następująca omyłka a mianowicie:

W ustępie zaczynającym się od słów: Typy opisane pod 1) 2) opuszczono liczbę „3".

wobec tego ustęp ten będzie brzmiał: **Typy opisane pod 1), 2), 3), i 4) winny być zgrupowane i t. d. co niniejszym prostujemy.** 4984

UDOSKONALONE MASZYNY do wyrobu: dachówki cementowej, pustaków, cembrowiny, żłobów, słupów, płyt, rur betonowych i t. p. poleca:
FABRYKA MASZYN RZEWUSKI i Ska
Spółka Akcyjna w Warszawie.
Zysk niewielkiej wytwórni wynosi w sezonie 5000 do 6000 zł.
Źródło poważnych zysków dla przedsiębiorczych jednostek
Przedstawicielstwo na Małopolskę Wschodnią: 4988
S-ka Akc. M. WOLSKI i S-KA we Lwowie ul. Gródecka 2 B.

Konkurs.

Przy miejskiem Gimnazjum Klasycznem starego typu, Koedukacyjnem w Kałuszu, w Województwie Stanisławowskiem, są od dnia 1 września 1929 do objęcia **stanowiska nauczycieli języków polskiego, klasycznych, i historji.**

Warunki wedle norm, obowiązujących w Zakładach państwowych z 10% dodatkiem komunalnym.

Pożądane są siły z pełną lub przynajmniej z naukową kwalifikacją.

Zgłoszenia udokumentowane przyjmuje do dnia 20 czerwca 1929 Magistrat miasta Kałusza. 4878 **DYREKCJA.**

JAN KARCZEWSKI. 65)

BAKCYL.

(Ciąg dalszy).

Profesor aż zasapał się przy swojej oracji. Do stolika zbliżał się wysoki, postawny, starszy już mężczyzna.

— Dzień dobry, pułkowniku — panowie się poznają.

— Dymitr Chlebow.

— Antoni Skrzypczak.

— Przepraszam, przepraszam, może przeszkadzam, — ciągnął nowoprzybyły, sadowiąc się przy stoliku. — Dziękuję, ja już po obiedzie. Zobaczyłem profesora i chciałem pogawędzić. Co słychać?

— A nic, Przyjechał właśnie mój przyjaciel, doktór Skrzypczak i tak sobie ot, tu gwarzymy.

— Pan doktór przyjechał pewno z wywczasów, pewnie nad morzem albo góry. Góry! Góry! Człowiek w górach czuje się lepszym... mówią bliżej Boga.

— Ach, nie, panie pułkowniku, niestety, nie mogłem sobie w tym roku pozwolić na urlop. Pracuję przy regulacji Polesia, stamtąd właśnie przyjechałem.

Pułkownik Chlebow widocznie należał do rasy urodzonych entuzjastów, gdyż na słowo Polesie zachłysnął się poprostu z zachwytu.

— Pińszczyzna, sławna okolica, kaczki, dzikie gęsi, łosie, wilki, znam, znam, sto razy tam polowałem, takich polowań jak tam to szukać już chyba na Zabajkalu. A ryba, profesor uwierzy: takie, takie wielkie. Chłopom szczupaki porywają swojskie kaczki na jeziorze, a zdarza się, że gdy dzieci pójdą się kąpać latem, to i dziecko porwie. Takie! Takie poprostu rekiny, nie szczupaki.

Skrzypczak, by powstrzymać potok wymowy pułkownika, oświadczył, że jest bardzo słabym myśliwym i że z ramienia Dyrekcji Robót polował nie na kaczki, a na komary, okazało się jednak, że pułkownik zna się i na komarach.

— Komary! Komary! wiadomo komary, plaga. Deńszczyka mego pamiętam, nazywał się Pietro, pojadły raz tak, że spuchł jak po pszczołach: gorączka, głowa boli, przez dwa tygodnie chorował. Ale sposób jest. Najlepszy wódka, nalewka na machorce, posmarować, żaden nie usiądzie. To ja wiem, wypanowie doktory, profesory, jeździcie, łapiecie komary patrzycie im w zęby — jak gryzą. A tu niedaleko w Warszawie siedzi pułkownik Chlebow i powie wam bez jeżdżenia, bez patrzenia.

Wódka.

Wódka z machorką.

— Jak nasz front stał na błoniach, dawali całe pułki smarować.

— Pomogło? — zapytał zaciekawiony Skrzypczak.

— Jakto nie pomogło! Dowódzcy pułków pisali w Stawku, żeby przysyłać i przysyłać. Mówili tylko, żeby ekspedjować wódkę osobno, a machorkę osobno, sami na miejscu woleli mięszać. Jak to mówią po polsku „Oko pańskie źrebca tuczy".

Opowiadanie pułkownika przeszło w szereg barwnych epizodów z wojny, dawnych carskich czasów, bolszewickich przejść i wielkich planów na przyszłość. Odchodząc, uprosił Skrzypczaka jak o wielką łaskę, by mu pozwolił dostarczyć sobie dokładnej recepty na tę niebywałą nalewkę machorkową przeciw komarom.

Po odejściu Chlebowa, profesor Sadkiewicz wyjaśnił:

— Poznałem go niedawno. Jest to były pułkownik armji rosyjskiej, ma tu jakieś przedstawicielstwo handlowe, czy coś takiego. Człowiek miły, rozmowny. Może trochę gadatliwy, ale zdaje się, że zupełnie przyzwoity. Dość wykształcony, inteligentny. Poznałem go tu, gdyż się tu stale stołuje. Przy tem wszystkiem, jako prawdziwy Rosjanin pułkownik jest mistykiem.

Głosi on, że ludy słowiańskie stworzą nową epokę w dziejach świata, ale przedtem muszą przejść wszystko przez okres próby i nieszczęść. Polska, mówi już przeszła, teraz na nas pora. Ale z tej meki powstaną nowe wielkie szlachetne formy, oczyszczone. To są jakieś takie reminiscencje z Mickiewicza, mojem zdaniem bez porównania płytsze, bo gdzież porównywać przemoc obcą z mściwym i w dodatku zasłużonym buntem własnego ludu przeciw zgangrenowanej inteligencji, jednak muszę przyznać, że ten zwrot, który zresztą nie tylko w tym wypadku zaobserwowałem, wydaje mi się dodatni.

(C. d. n.).

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Wilhelm Antoni Skrzyczyński. Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów, ul. Zimorowicza 15.